

TYGODNIK SUWALSKI

NR 17(493) ROK XI

26 KWIETNIA 2000 R.

CENA 1 ZŁ



ŚMIGUS-DYNGUS

CENTRUM DZIECKA

Towarzystwo Przyjaciół Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego zawiązało się w 1990 roku. Po dłuższej przerwie w działalności reaktywowało się dwa lata temu. Powstało po to, by poprawić warunki bytowe wychowanków placówki. W ubiegłym tygodniu jego członkowie podsumowali efekty kilkuletniej pracy.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy tworzą szkoła podstawowa, gimnazjum, klasy przygotowujące do zawodu i internat. Uczy się tam ponad 200 dzieci upośledzonych w różnym stopniu, 78 mieszka w internacie. W ośrodku mają zapewnioną profesjonalną opiekę dydaktyczną i rehabilitacyjną. Dzięki staraniom szefostwa placówki i oczywiście niezawodnym sponsorom udało się dokonać rzeczy - wydawało by się - niemożliwych.

- Udało się nam zakupić podnośnik gąsienicowy do przewożenia wychowanków poruszających się na wózkach inwalidzkich na wyższe piętra. Przed budynkiem powstał podjazd. Teraz bez trudu mogą dostać się do środka. Wyremontowaliśmy sanitariaty i urządziliśmy profesjonalną salę rehabilitacyjną - wymienia Aleksandra Muszczyńko, dyrektorka ośrodka. - Powstały pracownie: artystyczna, krawiecka i drewna, gabi-

nety rewalidacyjne, sala doświadczenia świata, pracownie: biologiczno-chemiczna i geograficzno-fizyczna. Dzieci mają możliwość rozwijania swoich zainteresowań i umiejętności w kole teatralno-tanecznym. Powstaje pracownia przyrodnicza, tzw. „żywa klasa”. Przed nami jeszcze kosztowna wymiana stolarki okiennej i centralnego ogrzewania.

Sam budynek wymaga remontu, choć nowy gospodarz

stara się drobnymi krokami ucywilizować były hotel robotniczy. Placówka się rozwija, co widać gołym okiem. Wiele się zmieniło w tym z zewnątrz smutnym i szarym bloku przy ul. Przytorowej. Ogromne zaangażowanie ludzi, często trudne poszukiwanie darczyńców przynoszą sukcesy. Dyrektor Muszczyńko twierdzi, iż nieważne jest, że trzeba na nie długo czekać, ważne, że są.

Potrzeby Suwałk i okolic są duże. Do ośrodka zgłaszają się coraz więcej rodziców potrzebujących pomocy i wsparcia. W Suwałkach brakuje miejsc, gdzie upośledzone dziecko miałoby szansę na naukę i re-

Dokoczenie na str. 11

CZWARTKI WE ŚRODĘ

W środę, 19 kwietnia, na stadionie lekkoatletycznym Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach Zarząd Miejski TTKF zainaugurował tegoroczną edycję „lekkoatletycznych czwartków”. Podobnie jak w ubiegłym roku, każdego tygodnia aż do wakacji oraz we wrześniu będą rywalizować

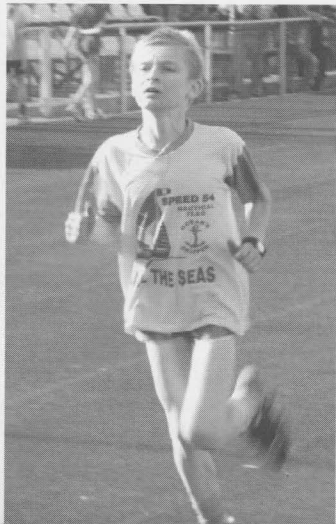
uczniowie szkół podstawowych w konkurencjach biegowych, rzucie piłeczką palantową i skokach. Najlepsi pojadą na podsumowujący akcję mityng centralny. Prowadzona jest potrójna klasyfikacja zawodów - indywidualna, drużynowa oraz nauczycieli wychowania fizycznego.

W pierwszym rzucie „czwartków” startowało ponad 500 uczestników z sześciu suwalskich szkół podstawowych oraz Poddubówka i Krasnogruda.

Najlepsi drużynowo kazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 11 (4928 pkt.) przed SP nr 4 (3263) i SP nr 7 (2779). W klasyfikacji nauczycieli otwie-

ra tabelę Agnieszka Kozłowska z SP nr 11, wyprzedzając Widasa Szlaużysa z SP nr 11 i Dorotę Śliwińską z SP nr 10.

Tekst i foto: (zg)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Święta minęły spokojnie. Jak wyliczyli statystycy, przeciętna rodzina wydała na ich przygotowanie ok. 300 zł. Organizacje charytatywne zorganizowały zbiórkę żywności dla najuboższych.

★ Okręgowa Rada Lekarska w Białymstoku uznała, że poważne ograniczenie liczby dyżurów i łączenie ich może być groźne dla zdrowia i życia pacjentów. Jest to pierwszy głos w obronie szpitala spoza Suwałk.

★ Agencja Restrukturyzacji „Odnowa” utworzy Centrum Informacji Europejskiej. Władę, 18 bm., **Zbigniew Filipkowski**, jej prezes, odebrał w Warszawie certyfikat upoważniający do prowadzenia działalności. W wypowiedzi dla Programu 2 TV oświadczył, że północno-wschodnia Polska jest regionem, którego miesz-

kańcy mają bardzo dużo wątpliwości co do zasadności wejścia Polski do Unii Europejskiej. Centrum, prowadząc różnorodną działalność, będzie dążyło do wyjaśniania tych wątpliwości i rozwiewania obaw.

★ Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie naruszenia konstytucji przez Podlaską Kasę Chorych. Wnioskodawca – Stowarzyszenie Samorządna Suwalszczyzna - uznało, że ustanowienie przez kasy chorych tzw. limitów narusza zasadę równego dostępu obywateli do świadczeń zdrowotnych. Stowarzyszenie jest autorem wielu innych oryginalnych pomysłów, z których niejaki rozgłos zyskała budowa w Suwalskim Parku Krajobrazowym kopalni rudy i uzdrowiska.

★ Kilka tysięcy wiernych uczestniczyło w Drodze Krzyżowej i Ewangelizacyjnym Marszu Młodych ulicami Suwałk zorganizowanym przez księży salezjanów.

★ **Edyta Bielecka**, uczennica ZSR im. gen. Paca w Dowszpuźnie, zdobyła drugie miejsce w wojewódzkim konkursie

„Katyń - Golgota Wschodu”. Przedstawiła pracę pt. „Wilki” napisaną pod kierunkiem **Józefa Gryziewicza**.

★ Do połowy czerwca ul. Bałarzewska będzie zamknięta. Kierowcy mogą korzystać z objazdu przez ulice 23 Października i Mieszka I.

(mes)

ZAPROSZENIE NA MAJÓWKĘ

Rada Powiatowa SLD w Suwałkach zaprasza wszystkich ludzi lewicy, członków ugrupowania, przyjaciół i sympatyków na majówkę (1.05.2000 r.) do parku im. Konstytucji 3 Maja w Suwałkach w godz. 11⁰⁰ – 14⁰⁰.

MECZ O PUCHAR

W środę, 26 kwietnia, na stadionie miejskim przy ul. Zarzeczce odbędzie się rewanżowy mecz o Puchar Polski w Piłce Nożnej Wigier z Mazurem Elk. Początek o godz. 17.00. W pierwszym spotkaniu rozegranym w Elku suwałczanie zremisowali 0:0.

(zg)

KRONIKA POLICYJNA

Złodzieje samochodów

Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 21 - 40 lat podejrzanych o kradzieże samochodów. Na razie organy ścigania nie podają szczegółowych informacji.

Przemytnik na przejściu

Funkcjonariusze Urzędu Celno w Budzisku zatrzymali obywatela Litwy, który samochodem ciężarowym przewoził 6.800 paczek papierosów wartości 25.160 złotych.

Uwaga, oszustka!

Nieznana młoda kobieta, podająca się za pracownicę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suwałkach, w zamian za pomoc w uzyskaniu darów (mebli i sprzętu AGD) wyłudziła od 71-letniej mieszkanki z ul. Kowalskiego 800 zł.

Policja apeluje, by samotne starsze osoby nie wpuszczały obcych do mieszkania i powiadamiały policję o podejrzanych

osobach.

Zginął rower

Z ul. 1 Maja zginął 16 kwietnia rower górski „Jaguar”. Właściciel oszacował stratę na 500 zł.

I znów apel. Policja radzi, by nie zostawiać cennych rzeczy bez opieki. W Komendzie Miejskiej Policji można bezpłatnie oznakować wartościowe sprzęty.

Włamanie do poczty

Nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń biurowych Rejonowego Urzędu Poczty przy ul. Kościuszki. Spenetrowali biura i ukradli sprzęt komputerowy wartości ponad 3200 złotych.

Zginęło BMW

Późnym wieczorem 16 kwietnia z ulicy Pułaskiego skradziono samochód marki BMW wartości... 3 tysięcy złotych.

Niebezpiecznie nad zalewem

W okolicach zalewu Arkadia

dwaj młodzi mężczyźni napadli i okradli dwie suwałczanki. Kobiety oszacowały straty na 550 złotych. Policja ostrzega przed przebywaniem w miejscach odludnych.

Na gorącym uczynku

W dniu 19 kwietnia na ul. Kościuszki policjanci zatrzymali na gorącym uczynku trzech suwałczan w wieku 16-21 lat. Młodzieńcy włamywali się do opla.

Na frytki do „Frytki”?

W nocy z 18 na 19 kwietnia przy ul. Chopina nieznani dotąd sprawcy włamali się i okradli bar „Frytka”.

Na podstawie informacji udzielonych przez podkom. Krzysztofa Zielińskiego, specjalisty ds. przestępczości nieletnich i prewencji kryminalnej w KMP w Suwałkach.

(d)

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

Grażynie i Grzegorzowi Misiewiczom
składa klub radnych SLD Rady Miejskiej w Suwałkach

Szczerze wyrazy współczucia
Grzegorzowi Misiewiczowi

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają
Zarząd Miasta Suwałk oraz radni suwalskiej Rady
Miejskiej



duje się, że do końca 2005 roku będzie ich 200 i dopiero ta liczba, zdaniem firm dewloperkich, nasyci polski rynek na tego typu centra.

Udział sklepów wielkopowierzchniowych w sprzedaży polskiego handlu spożywczego

RZECZNIK URZĘDU INFORMUJE

Karawana i tak jedzie

Konkurencja na światowych rynkach rośnie z dnia na dzień. Nasz kraj nie jest poza zakresem tego trendu. Do końca 1998 roku zagraniczne koncerny handlowe zainwestowały w polski handel blisko 3,5 miliarda dolarów. Na tej bazie finansowej pierwsze super- i hipermarkety zaczęły wysypywać się jak przysłowiowe „grzyby po deszczu” po 1994 roku, kiedy to francuska firma „Auchan” weszła po raz pierwszy na polski rynek. Od tej pory powstało już ponad 90 sklepów wielkopowierzchniowych, a przewi-

wzrósł ostatnio do 22 proc., a przewiduje się, że już za trzy lata będzie on sięgał 45 proc. Pomimo dużego tempa inwestycji zagranicznych Polska pozostaje najmniej skoncentrowanym rynkiem w środkowej i wschodniej Europie. Wyprzedzają nas zdecydowanie pod tym względem zarówno Czesi, jak i Węgrzy.

W wyścigu konkurencyjności na rynkach handlowych wygrywają dziś już nie tylko ci, którzy są w stanie dostarczyć kupującym towar najwyższej jakości i po najniższej cenie, ale przede wszystkim ci, którzy umieją zaistnieć w świadomości klienta oraz zdobyć jego akcep-

tację i „przywiązanie”. Osiąga się to nie tylko poprzez zabiegi marketingowe i grę marżową, ale poprzez jak najbliższe dotarcie do klienta i zindywidualizowanie jego potrzeb. Niestety jest to cel, z którym nie bardzo jeszcze sobie radzą wielkie organi-

zacje handlowe. W dalszym ciągu pozostaje to „specjalnością” małych sklepików, gdzie sprzedawca zna dobrze gust i upodobania swoich klientów. Na ogólną liczbę 117 tys. sklepów spożywczych w Polsce większość, bo aż 61 tys., stanowią właśnie te małe obiekty.

Dla Polski zagraniczny kapitał handlowy stał się w dużej mierze siłą sprawczą rozwoju gospodarczego. A zaczął ten kapitał napływać, bo stworzono mu dogodne warunki funkcjonowania. Ewentualne wprowadzenie nadmiernej ilości ograniczeń i regulacji może spowodować, rzecz jasna, znie-

chęcenie inwestorów i w efekcie zmniejszenie napływu kapitału. W przyjętej 12 kwietnia br. przez Radę Ministrów nowelizacji ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym znalazły się równocześnie przepisy regulujące wydawanie zgody na budowę super- i hipermarketów. W myśl tej nowelizacji władze gminne będą mogły prawdopodobnie wydawać zakazy budowy takich obiektów, jeśli bilans korzyści i strat będzie wyjątkowo niekorzystny.

Bez względu na takie czy inne decyzje poszczególnych władz lokalnych powszechnie dziś wiadomo, że globalizacyjnego trendu w handlu na świecie nic już nie odwróci, a demonstracje w Seattle czy Waszyngtonie robią tylko chybłe wrażenie na przechodniach, bo karawana Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego dalej jedzie własnym tempem.

Anna Walulik
rzecznik Urzędu Miejskiego

ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta na posiedzeniu 18 kwietnia 2000 roku:

- ★ rozpatrzył wnioski dyrektora ZBM,
- ★ podjął decyzję w sprawie zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Ogrodowej, Bakałarzewskiej, Zastawie i Buczka,
- ★ zatwierdził plan wdrożenia podwyżek płac w szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach ponadpodstawowych i innych placówkach oświaty w roku 2000,
- ★ udzielił pełnomocnictwa dyrektorowi Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego nr 1 w Suwałkach do występowania w imieniu Zarządu Miasta,
- ★ zajął stanowisko w kwestii terminu zamknięcia pływalni OSIR w Suwałkach na czas okresu letniego,
- ★ zatwierdził projekty uchwał Rady Miejskiej w Suwałkach w sprawie zmiany statutu Muzeum Okręgowego w Suwałkach,
- ★ zapoznał się z projektem regulaminu organizacyjnego ROKiS w Suwałkach,
- ★ rozpatrzył wnioski o ulgi podatkowe,
- ★ rozpatrzył wniosek Izby Wyrzeźwien w sprawie dotacji przedmiotowej,
- ★ zapoznał się z informacją dotyczącą obchodów Dni Europy w Suwałkach w dniach 28.04 - 13.05.2000 r.,
- ★ przyjął informację dotyczącą budynku byłej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej,
- ★ zapoznał się z informacją dotyczącą realizacji przewozu osób niepełnosprawnych na terenie miasta przez nowego przewoźnika.

Anna Walulik
rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołgiewicz** spotkał się z:

- ★ Zarządem Ochotniczej Straży Pożarnej w sprawie obchodów 120-rocznicy powstania OSP w Suwałkach,
- ★ zastępcą komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej **Dariuszem Siwickim** w sprawie bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej w suwalskich placówkach oświatowych
- ★ wiceprezesem Telewizji Polskiej **Marianem Zalewskim** oraz uczestniczył w obradach suwalskiej Rady Miejskiej. (ag)

DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek Starostwa Powiatowego w Suwałkach przy ul. Noniewicza 10).

Radni klubu „Przymierze dla Suwałk” pełnią dyżury w każdy poniedziałek od 17.00 do 18.00.

Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej dyżurują w każdy wtorek od 16.30 do 18.00 (9 maja dyżurować będzie **Maria Bogucka**).

Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk dyżurują w każdy czwartek od 16.00 do 17.00 (27 kwietnia dyżurować będą **Maria Raczkowska** i **Zdzisław Wronowski**).

Radni klubu AWS – Dobro Wspólne dyżurują w każdy piątek od 18.00 do 19.00 (5 maja dyżurować będzie **Zbigniew Filipkowski**). W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 18.30 – 20.30 w Szkole Ewangelizacji (tel. 567-86-42) dyżuruje radny **Stanisław Dziemian**. (ag)

XXVI sesja suwalskiej Rady Miejskiej

ABSOLUTORIUM ZOSTAŁO UDZIELONE

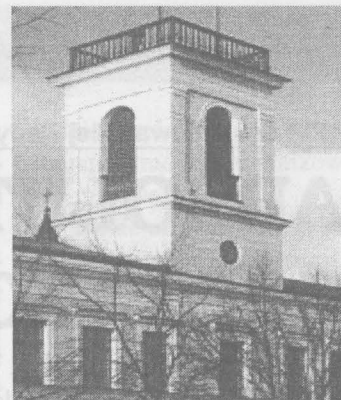
Bez głosów sprzeciwu Zarząd Miasta uzyskał absolutorium. Opowiedziało się za tym 21 radnych. Od głosowania wstrzymały się opozycyjne kluby radnych – Przymierze dla Suwałk i AWS – Dobro Wspólne. Był to najważniejszy punkt obrad ostatniej sesji suwalskiej Rady Miejskiej, która odbyła się w Wielkim Tygodniu, 19 bm.

Podstawą udzielenia zarządowi absolutorium jest pozytywna ocena realizacji budżetu w roku ubiegłym. Plan pierwotny budżetu na 1999 rok przewidywał dochody w wysokości 110.028.026 zł i wydatki w kwocie 108.536.785 zł. Ostatecznie, jak poinformował prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**, wychód był wyższy o 10,4 proc., a wydatki – o 12,8 proc. Deficyt budżetowy został pokryty kredytem bankowym w wysokości 2.500.000 zł i nadwyżką wolnych środków na rachunkach bankowych. Pozyskanie dodatkowych środków finansowych pozwoliło na zwiększenie wydatków inwestycyjnych o 5.969.921 zł (ostatecznie wyniosły one 17.792.021 zł). W ubiegłym

roku m.in. zakończono budowę Szkoły Podstawowej nr 11, segmentu szkoły średniej na os. Północ III i dwu sal gimnastycznych (przy Zespole Szkół nr 2 i ZSR), położono wiele nawierzchni ulic i chodników, zmodernizowano kanalizację sanitarną i wodociągową wielu ulic, wykonano uzbrojenie pod budownictwo mieszkaniowe, sfinansowano opracowania dokumentacji przyszłościowej. Realizację budżetu pozytywnie oceniły Regionalna Izba Obrachunkowa i wszystkie komisje Rady Miejskiej. Komisja rewizyjna podkreśliła, że ubiegły rok był rokiem wyjątkowo trudnym ze względu na wdrażane reformy administracji i szkolnictwa. – *Zarząd Miasta wykazał staranność w gospodarowa-*

niu finansami miasta – powiedziała jej przewodnicząca **Maria Bogucka** – *dzięki czemu pozyskał dodatkowe środki finansowe w kwocie 11.461.340 zł. Podkreśliła też, że Najwyższa Izba Kontroli szczególnie wysoko oceniła gospodarowanie w 1999 roku przez Zarząd Miasta środkami pochodzącymi z dotacji.*

Wstrzymanie się przez kluby opozycyjne od głosowania zdziwiło prezydenta G. Wołagiewicza, bowiem na posiedzeniach komisji merytorycznych Rady Miejskiej jedynie trzech radnych wstrzymało się od głosu. Na sesji natomiast zwyciężyła dyscyplina partyjna i ci sami radni, którzy poprzednio byli za przyjęciem sprawozdania z realizacji budżetu, tym



razem wstrzymali się od głosu. Udzielenie Zarządowi Miasta absolutorium zostało przyjęte oklaskami koalicji.

Program sesji był jak zwykle bogaty, chociaż tym razem przebiegła ona wyjątkowo sprawnie. Radni przyjęli kilka informacji dotyczących bardzo ważnych dziedzin życia miasta: bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrony przeciwpożarowej, potrzeb w zakresie pomocy społecznej, służby zdrowia. Korzystając z obecności dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego **Janusza Fica**, radni pytali go o restrukturyzację tej placówki i związane z nią zwolnienia personelu. Dyrektor poinformował, że pracę utraci 266 osób (w tym 13 lekarzy). Ponad 30 z nich ma uprawnienia do zasiłku przed-

Dokończenie na str. 6

Zaangażowani na rzecz rozwoju i promocji Suwałk

UPŁYWA TERMIN ZGŁASZANIA KANDYDATÓW

Otrzymałmy kolejne zgłoszenia kandydatów.

★ Grupa suwalczan: Zdzisław Przelomiec, Jadwiga Olbryś, Honorata Rudnik, Alicja Andrulewicz i Kazimierz Gagacki zgłosiła pana Zygmunta Filipowicza z następującym uzasadnieniem: „Osoba niezwykle zaangażowana w kształtowanie życia społeczno-kulturalnego Suwałk i Suwalszczyzny. Niedosięgnięty popularyzator historii naszego regionu. Wieloletni dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Publicysta, dziennikarz i pedagog. Działacz samorządowy”.

★ Jerzy Krzywicki zgłosił Barbarę Klimiuk, wieloletnią

wiceprezydent Suwałk, a obecnie prezesa Zarządu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Umiała i umie współpracować z lewą i prawą stroną sceny politycznej. Obecnie, jako prezes SSSE, skutecznie walczy z bezrobociem. W latach 1990-1999 dużo uczyniła dla dobra Suwałk.

★ Kolejne zgłoszenie nadesłał Ryszard Gurban. Tym razem zgłosił Jana Wasilewskiego, jako pasjonata i właściciela doskonałej szkoły jazdy.

Dotychczas zgłoszono następujących kandydatów: **Zbigniewa Fałtynowicza, Zygmunta Filipowicza, Ryszarda Gurbana, Antoniego Kislę,**

Barbarę Klimiuk, Bogusławę Miszkiel, Ryszarda Ołowia, Mariusza Salamona, Andrzeja Strumiłę, Edwarda Szcze-

panika, Jerzego Szulińskiego, Jana Wasilewskiego, Jerzego Ząbkiewicza. Czekamy na kolejne zgłoszenia. Ostateczny termin upływa 30 kwietnia br. Poniżej zamieszczamy po raz ostatni kupon zgłoszenia.

Redakcja „TS”

ZGŁOSZENIE

(przesłać lub przekazać do redakcji „TS” do 30.04.2000 r.)

Zgłaszam

(imię i nazwisko kandydata)

jako osobę zaangażowaną na rzecz rozwoju lub promocji Suwałk w latach 1990-1999.

Uzasadnienie (można dołączyć bardziej obszernie):

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko oraz dokładny adres osoby zgłaszającej kandydata:

.....

XXVI sesja suwalskiej Rady Miejskiej

ABSOLUTORIUM ZOSTAŁO UDZIELONE

Dokończenie ze str. 5

emerytalnego, 123 osoby znajdują pracę w innych firmach, natomiast dla 111 nie ma żadnej propozycji zatrudnienia. Nie wiadomo, ile osób utraci pracę w wyniku przeniesienia do szpitala wojewódzkiego dwóch oddziałów SPZOZ. Prezydent G. Wołagiewicz, który jest członkiem Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia, poinformował, że Wojewódzki Urząd Pracy przygotowuje specjalny program dla osób zwalnianych w

budynku. Ze względów ekonomicznych i organizacyjnych zasadne jest ich połączenie pod wspólnym kierownictwem.

Powołano też komisję do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Placówek Pracy Pozaszkolnej. Samorząd będą w niej reprezentować radni **Andrzej Skalski** i **Zbigniew De-Mezer**.

Dokonano też wyborów uzupełniających członków Kolegium do spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Suwałkach.

wał o niezamykanie od 3 maja pływalni przy Ośrodku Sportu i Rekreacji oraz zwerfikowanie akcji „Sprzątanie Świata”. Jego zdaniem, dzieci sprzątają tam, gdzie powinny sprzątać wylonione w przetargu firmy lub na terenach prywatnych. Wyręczają więc w tym innych, do których należy ten obowiązek. Powinny ograniczyć się do terenu własnej szkoły.

- *Basen zostanie zamknięty* – odpowiedział na apel radnego wiceprezydent **Mieczysław Jurewicz**. Funkcjonowanie pływalni kosztuje miesięcznie 50 tys. zł. Przygotowująca się tam do mistrzostw Polski młodzież z dwóch klubów sportowych będzie mogła trenować na basenie przy Szkole Podstawowej nr 10. Jeśli chodzi o sprzątanie, to młodzież zbierała śmieci na terenach nieobjętych przez wyspecjalizowane firmy.

Radna **Barbara Dąbrowska-Szmulik** przywołała skargę związkowców z SPZOZ o nieprawidłowość działania komisji lekarskiej przyznającej urlopy dla poratowania zdrowia. Zajmie się nią dyrektor SPZOZ, do którego jest adresowana.

Radny **Zdzisław Przelomiec** interpelował w sprawie eksmisji. Interesował go system działań podejmowanych na rzecz zmniejszenia ich skutków oraz ile decyzji o eksmisji wydano w naszym mieście w ubiegłym roku, co się dzieje z eksmisowanymi mieszkańcami i czy przybędzie lokali socjalnych. Odpowiedź otrzyma na piśmie.

Natomiast na pytanie, czy Zarząd Miasta kiedykolwiek analizował możliwość przyjęcia w Suwałkach imigrantów z Kazachstanu, prezydent Wołagiewicz poinformował, że Rada Miejska postanowiła zaprosić Panią **Reginę Szatkowską** córką, ale skorzystały one z zaproszenia gminy Trzebnia. W listopadzie ubiegłego roku Zarząd Miasta podjął decyzję o przyznaniu mieszkania na rok (o tyle prosił zainteresowany) **Andrzejowi Popowowi** z Ozierska w obwodzie kaliningradzkim, który chciałby zamieszkać na stałe w naszym mieście. Został on o tym powiadomiony.

W wolnych wnioskach radny **E. Soboń** apelował też o dokończenie modernizacji os. II, a radna **B. Dąbrowska-Szmulik** - o uwzględnienie w planach budżetowych bezrobocia i jego skutków dla mieszkańców Suwałk. Radny **J. Zieliński** zwrócił się natomiast do komisji statutowej o przygotowanie wyciągu z przepisów dotyczących kompetencji przewodniczącego Rady Miejskiej i prezydenta miasta.

Anatolia Gagacka



Za udzieleniem absolutorium głosowali radni koalicji, opozycja wstrzymała się od głosu.

szluby zdrowia. Radny **Jarosław Zieliński** zapytał o plany co do zagospodarowania obiektu „starego szpitala” przy ul. Kościuszki. Prezydent poinformował, że dalszy los tego budynku nie jest jeszcze przesądzony. Być może będzie tam w przyszłości wyższa uczelnia (na co potrzeba dużo pieniędzy) lub też zakład pielęgnacyjny. Radni zadali także wiele innych szczegółowych pytań dotyczących funkcjonowania przychodni specjalistycznych, zadłużenia szpitala karetek pogotowia ratunkowego.

Radny Zieliński zaproponował, aby poddać analizie wykształcenie osób pracujących w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Być może wskazane byłoby uruchomienie w przyszłej suwalskiej wyższej uczelni specjalnego kierunku kształcenia na potrzeby MOPS.

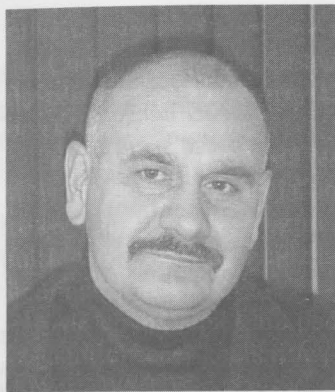
Jednogłośnie podjęto uchwałę w sprawie połączenia Gimnazjum nr 5 i IV Liceum Ogólnokształcącego w Zespół Szkół nr 3. Obie placówki mieszczą się w tym samym

Interpelacje i wolne wnioski

Radny **Edmund Soboń** kolejny raz apelował o zwiększenie nasadzeń drzew i krzewów. Przypomnił, że w ubiegłym roku w Suwałkach posadzono 562 drzewa i 3200 krzewów, podczas gdy w Białymstoku odpowiednio 2 tys. i 17 tys. Zaproponował też, aby przyznać nagrodę panu **Mirosławowi Litwiniukowi**, który we własnej szklarni hoduje drzewa, a następnie wysadza je przy ulicach na os. Północ. Wiceprezydent **Mieczysław Grnyo** obiecał nasilenie akcji zadrzewień. Kwestię nagrody rozpatrzy Zarząd Miasta.

Radny Soboń zwrócił się też do Zarządu Miasta o postawienie pomnika uczestnikom powstania styczniowego. Prezydent Wołagiewicz poinformował, że sprawą tą zajęła się już odpowiednia komisja Rady Miejskiej.

Radny **Krzysztof Bargłowski** zaapelo-



du politycznego.

- Nie można jednak nie zauważyć, że rządy obecnej koalicji AWS-UW uważane są przez wielu socjologów za antypracownicze, co objawia się coraz częstszym wołaniem o pracę, mieszkanie i chleb. Wielu rodzinom towarzyszy lęk przed przyszłością. Sondaże opinii publicznej świadczą, że pojawia się społeczne oczeki-

św. Jana Bosko w Suwałkach, zaliczył „Delikatesy u Walendzewicza” do sponsorów i przyjął oratorium. To chyba dość nietypowe, że szef lokalnej lewicy sponsoruje przykościelną organizację.

- To delikatny temat i nie chciałbym, aby był poruszany i postrzegany jedynie w aspekcie politycznym. Działanie na rzecz dobra wspólnego powin-

niemy wrócić do nieco zapomnianej tradycji organizowania majówek.

- Gdzie ona się odbędzie?

- W parku Konstytucji 3 Maja (przy muszli).

- Czy będzie organizowana tylko dla członków SLD?

- Nie. Pragniemy zaprosić na nią wszystkich mieszkańców miasta i to w różnym wieku.

- I co im zaoferujecie? Czy zobaczą, że ktoś panu wręczy kwiaty i następnie wygłosi pan długie przemówienie?

- Kwiaty pragniemy sami wręczać ludziom pracy jako podziękowanie za ich codzienny trud lub trwanie na niezawinionym przez nich bezrobociu. Będzie też krótkie wystąpienie, ale majówka ma być przede wszystkim świątecznym piknikiem, w trakcie którego można się zabawić, zjeść na gorąco kiełbaskę, wypić piwo lub bezalkoholowy napój, skosztować słodycze i lody.

- Co ma pan na myśli, mówiąc o zabawieniu się?

- W muszli będą występowały zespoły muzyczne prezentujące różnorodny repertuar.

- W Suwałkach nietatwo zgromadzić w jednym miejscu większą liczbę mieszkańców, chyba że występuje jakiś znany artysta. Czy ktoś taki przybędzie do Suwałk na tę majówkę?

- Pomyśleliśmy również o tym. Zaprośiliśmy znanego - nie tylko z telewizji - kabareciarza Bohdana Smolenia.

- Pan Smoleń kojarzy mi się z opozycją wobec dawnego układu władzy. Teraz ma uświetnić lewicowy piknik...

- Nie znam politycznych preferencji pana Smolenia, ale sądzę, że się nie zmienił i nadal jest w opozycji wobec tego, co nierozsądne, co nie służy dobrze Polsce. Mam nadzieję, że takich Polaków jest coraz więcej, a sporo z nich zasili szeregi SLD.

- Dziękuję panu za rozmowę.

POWRÓT DO MAJÓWEK

Ze Zbigniewem Walendzewiczem - przewodniczącym Rady Powiatowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Suwałkach - rozmawia Jerzy Broc.

- Zbliża się 1 maja. Czy nie marzy się panu duży pochód, ogromna trybuna, z której zdrowia pan maszerujący lud pracujący?

- Widzę, że pan redaktor myli dawną PZPR z obecnym SLD. To już zupełnie inna partia. Jej program działania dostosowany jest do współczesnych czasów i teraźniejszych oczekiwań społecznych.

- Odcinacie się od tradycji PZPR?

- Odcinamy się od tego, co było wypaczeniem lewicowości, natomiast pragniemy kontynuować to, co dobrze służyło przeciętnemu Polakowi.

- Co konkretnie ma pan na myśli?

- Chociażby szeroki dostęp do oświaty, służby zdrowia, opieki społecznej, pracy.

- To są odwieczne hasła lewicy, ale z ich realizacją po roku 1989 bywało różnie, także wówczas, gdy rządziła koalicja SLD-PSL.

- Ale chyba lepiej niż pod rządami obecnej koalicji rządowej AWS-UW.

- Trudno się z panem nie zgodzić, że obecny rząd jest nieudolny. Może jednak pozostawmy w spokoju temat wielkiej polityki, bo miejmy nadzieję, że już niedługo w wyborach prezydenckich i parlamentarnych wyborcy trafniej niż my dokonają obecnie poczyniń obecnego ukła-

wanie, aby lewica przejęła w Polsce władzę i przywróciła szacunek do socjalnych i ekonomicznych praw obywateli.

- Czy nie obawia się pan, że w przypadku wygrania wyborów parlamentarnych nie będziecie w stanie sprostać tym wszystkim oczekiwaniom?

- Nikt nikomu nie obieca natchmiastowego dobrobytu, bo jesteśmy krajem „na dorobku”. Jednak nawet to, co się w Polsce wytwarza, można dzielić sprawiedliwiej. Istnieje też pilna potrzeba powstrzymania degradacji państwa w wielu jego obszarach działania. Trzeba przywrócić zdrowy rozsądek i równomiernie rozłożyć ciężary transformacji ustrojowej.

- Czy są w Suwałkach tacy członkowie SLD, którzy chcą i będą realizować takie cele?

- Do SLD wstąpiło wiele osób, w tym młodych, którym bliskie są lewicowe ideały i chcą je urzeczywistniać w praktyce. Nawet w Suwałkach zarówno ja sam, jak i sekretarz RP SLD Zdzisław Przełomieć czy kilku miejskich radnych to osoby, które nigdy nie należały do PZPR lub były co najwyżej - nierzadko krytycznymi - jej szeregowymi członkami.

- W „Tygodniku Suwałskim” ks. Marek Olechnowicz, kierownik Oratorium

no być ponadpartyjne. Bywa jednak, że ludzi lewicy kojarzy się z dużymi wrogami Kościoła. Wykorzystują to w antylewicowej propagandzie niektóre ugrupowania polityczne. Nie można dawnych niektórych peerelowskich nagannych praktyk przenosić automatycznie na każdego członka partii lewicowej. Choć nie będę ukrywał, że członkowie SLD są na ogół przeciwni klerykalizacji życia społecznego lub wykorzystywaniu autorytetu Kościoła dla partykularnych interesów niektórych partii prawicowych. Jednak SLD docenia rolę Kościoła, zwłaszcza katolickiego. Zapewnia pełną wolność wyznania swym członkom. Osobiście - na miarę możliwości - wspieram materialnie wszelkie przedsięwzięcia dobrze służące suwałczanom, w tym też takie, które organizuje kapłan-społecznik.

- Stwierdził pan wcześniej, że nie marzy się panu pierwszomajowy pochód. Jak więc pragniecie obchodzić święto 1 Maja?

- Po pierwsze, nie chcemy już organizować pierwszomajowego wiecu przy suwałskim pomniku Straceń. Po prostu nie widzimy dla tego jakiegoś logicznego uzasadnienia. Stosowne wiązanki złożyliśmy tam 1 kwietnia, bo z tą datą związany jest ten pomnik. Pra-

ALKOHOL KRADNIE WOLNOŚĆ...

W Medycznym Studium Zawodowym odbyło się spotkanie środowiskowe nawiązujące do niedawnej ogólnopolskiej kampanii pod hasłem „Alkohol kradnie wolność”. Było to już siódme spotkanie zorganizowane przez słuchaczy studium medycznego poświęcone tematyce przeciwalkoholowej, sponzorowane przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Suwałkach.

Tym razem szukali oni odpowiedzi na pytania, czy młodzi ludzie potrafią bawić się bez napojów wysokokowych oraz dlaczego już kilkunastoletnie dzieci sięgają po kieliszek z alkoholem. Odpowiedzi na nie szukali też u zaproszonych na spotkanie specjalistów: przedstawicieli policji i terapeutów z oddziału odwykowego w szpitalu psychiatrycznym.

Jedną z przyczyn ułatwiających dostęp do alkoholu, zdaniem młodzieży, jest wszechwładny wpływ reklamy -

szczególnie telewizyjnej. „To czysta przyjemność”, „Udowodnij, że nie jesteś...”, „Korzystaj z wolności” - zachęcają z ekranu znane postaci telewizyjne. Obłudą jest też reklama - z przymrużonym okiem - tzw. piwa bezalkoholowego.

Inną przyczyną jest przyzwyczajenie, że ważne wydarzenia w życiu człowieka - ślub, urodziny dziecka czy popularna „osiemnastka” - muszą być suto

zakrapiane alkoholem. Poglądom tym zaprzeczył uczestniczący w spotkaniu ks. **Szymon Klimaszewski** - abstynent, który od początku swojej pracy duszpasterskiej zajmuje się również terapią osób uzależnionych oraz ruchem trzeźwości wśród młodzieży. Wielokrotnie organizował on imprezy, m.in. wesela i urodziny, bez alkoholu. Zapewniał, że były one bardzo udane.

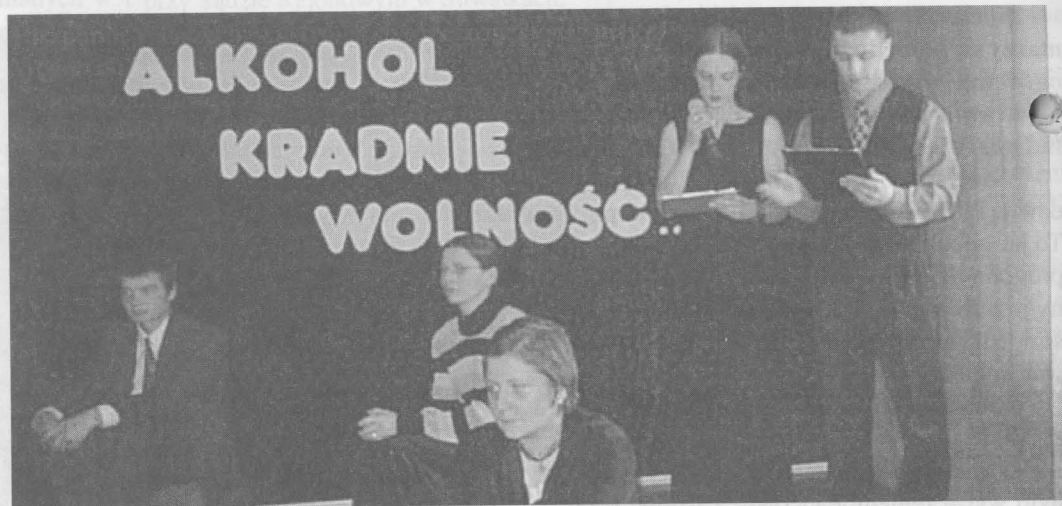
O tragicznych skutkach imprez alkoholowych mówiła **Barbara Glińska** z wydziału prewencji policji, zajmująca się osobami nieletnimi.

- Młodzież pije, bo nie umie

*odmawiać, boi się samotności wśród rówieśników - stwierdziła terapeutka **Bożena Ostrowska**. - Młodzi ludzie niepijący często wstydzą się przyznać do tego w swoim środowisku.*

Doświadczeniami z pracy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Suwałkach podzieliła się ze słuchaczami sekretarz komisji **Honorata Rudnik**.

Spotkanie zakończyło się degustacją napojów owocowych i warzywnych oraz bardzo smacznych deserów, którymi młodzież studium proponuje zastąpić picie alkoholu. (r)



ŚWIĘTO PRACY W CZORAJ, DZIŚ I JUTRO

Początek maja bogaty jest w naszym kraju w rocznice ważnych wydarzeń społeczno-politycznych. Intensyfikacja obchodów poszczególnych świąt na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci wyglądała różnie. Rola państwa sprowadzała się od sprawnej organizacji ich obchodów po skrajność w postaci przymusu uczestnictwa w jednych czy też zdecydowanego zakazu udziału w drugich. Najbardziej chyba kontrowersyjne, co do historii obchodów, jest pierwszomajowe Święto Pracy.

Jego korzenie sięgają końca XIX wieku. Decyzja o jego obchodach zapadła w Paryżu w 1889 roku. Dotyczyła ona uczczenia 3. rocznicy wystąpienia robotników amerykańskich w Chicago, które rozpoczęły się właśnie 1 maja 1886 r. Strajkujący pracownicy domagali się wówczas m.in. wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Postulaty nie zostały jednak spełnione. Wielu spośród strajkujących straciło życie w

bezpośrednich starciach z policją lub skazanych zostało po stłumieniu zamieszek na wieloletnie kary więzienia. Już w kilka lat od chicagowskich zajść dzień 1 maja przybrał postać Międzynarodowego Święta Pracy. **Pierwsze obchody miały miejsce (1.05.1890 r.) w Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Włoszech, Austro-Węgrzech i Rosji.**

Pierwszomajowe demonstracje odegrały dużą rolę w pro-

cesie radykalizacji ruchu robotniczego w wielu krajach Europy i świata. Wraz z upływem lat rozwijał się proces przechodzenia od nielegalnych i podlegających represjom demonstracji (z ofiarami włącznie) po zalegalizowane prawnie manifestacje i pochody. Wraz z ukształtowaniem się ustroju komunistycznego niektóre z krajów socjalistycznych Europy uczyniły z 1 Maja państwowe święto.

Dzisiaj, po 110 latach od

pierwszych obchodów Święta Pracy na ziemiach polskich jego idea wydaje się być wyjątkowo aktualna. Zabiegi podejmowane na rzecz realizacji ideałów demokracji nie tracą ze swej autentyczności. Dążenie do równości praw obywatelskich, walka o wypełnienie konstytucyjnych zapisów gwarantujących prawo do pracy oraz godności i lepszego życia nie są obce znaczącemu odsetkowi polskiego społeczeństwa. Dążenie do obrony interesów szeroko rozumianej grupy pracowników przejawia się niezależnie od sprawującej w danym momencie władzę orientacji politycznej. Jest to stały proces działań. Jego filarem jest jednak aspekt przywiązania do wartości lewicowych - równości, wolności i demokracji.

Zdzisław Przelomiec

Prawdziwą plagą w sklepach samoobsługowych są kradzieże. Właściciele tych punktów handlowych stosują najróżniejsze sposoby walki ze złodziejstwem. Najczęstszym jest wyczerpanie ekspedientek i zwiększenie personelu. Tylko nieliczni stosują profesjonalne metody zabezpieczeń. Kradzieże zdarzają się nie tylko w samach. Sprytnemu złodziejowi wprawdzie rzadko ale udaje się wynieść pokaznych rozmiarów płaszcz czy garnitur.

SPOSÓB NA ZŁODZIEJA

- Kradzieże są nieuniknione, zwłaszcza w dużych sklepach samoobsługowych – powiedziała „TS” Marzena Kowalewska, kierowniczka Kubusia. – Staramy się oczywiście do nich nie dopuszczać. Klienci mają czasem pretensję, że ich podejrzewamy, że śledzimy.

Sklep jest dobrze zabezpieczony. Oprócz czujnych ekspedientek wyposażony jest w olbrzymie lustro i system kamer. Ekspedientkom udaje się złapać nieuczciwych klientów na gorącym uczynku. Korzystają wówczas z pomocy policji.

Złodziej charakterystyczny

Doświadczone ekspedientki bez trudu rozpoznają złodzieja. Mówią, iż często jest to już wcześniej przyłapywany i nieustrudzony w swoim przyzwyczajeniu „klient”. Takiego pilnują od wejścia.

- Złodziej jest charakterystyczny, zachowuje się dość nietypowo. Jest niezdecydowany, nie wie, co kupić, zainteresowany jest zbyt szerokim asortymentem, czasem spłoszony, przestraszony, przygląda się obłudze, szu-

Przedanie, bierze z półek wiele różnych towarów, po czym je odkłada – mówi ekspedientka jednego ze sklepów na os. Północ. – Trwa to dosyć długo. Gdy obejdzie cały sklep, wychodzi z niego z pustym koszykiem. Zdarza się, iż po chwili znów wraca i scenariusz się powtarza. Najtrudniej upilnować grupy. Wpadają do sklepów niczym burza, „plądrują” półki i wypadają.

Złodzieje odwiedzają również firmowe ekskluzywne sklepy odzieżowe.

- Kradzieże zdarzają się rzadko, ale giną nie tylko drobne rzeczy. Czasem znika płaszcz lub marynarka. Trudno zgadnąć, w jaki sposób są wynoszo-

ne ze sklepu – poinformowała „TS” jedna z ekspedientek ekskluzywnego sklepu Dargo.

W Dallasie kilka razy miało miejsce usiłowanie kradzieży. Sklep jest chroniony przez agencję i monitorowany. Dodatkowo wyjątkowo czujne są jego ekspedientki.

Złodzieje odwiedzają także nieźle wyposażone sklepy na stacjach benzynowych.

- Sprzedawcy patrzą klientom na ręce. Jeśli przyłapiemy kogoś na kradzieży, prosimy o wyłożenie towaru i jego zakup. Jeśli klient nie dostosowuje się do poleceń, wzywamy ochronę – mówi jeden ze sprzedawców.

Najczęściej giną dobre kosmetyki, napoje, piwo i drożdże słodocze.

Jeśli nie klatka, to co?

Niedawno media głośno komentowały dowcipny, ale - jak życie pokazuje - skuteczny pomysł pewnego handlowca z Zambrowa, który przed swoim sklepem ustawił „klatkę dla złodzieja”. Podobno nie mógł sobie poradzić ze stratami powodowanymi przez kradzieże. Niektóre suwalskie ekspedientki żartowały, że takie klatki należałoby ustawić przed każdym sklepem.

- Trudno określić, co jest przyczyną strat w sklepie - kradzieże czy roztargnienie pracowników – mówi Stefan Dojnikowski, właściciel dobrze prosperującej sieci sklepów „Sajd”. – Personel ma prowizję od sprzedaży i dlatego zależy mu także na minimalizowaniu strat. Zdarzało się ekspedientkom przyłapać złodzieja na gorącym uczynku. Powiadają wówczas policję. Niestety, najczęściej sprawa jest umarzana ze względu na niewielką społeczną szkodliwość. Dochodzi do tego, że złodziej staje się coraz bardziej bezkarny, a my bez-

radni. Obroncy prawa nie robią nic, by spowodować jego skuteczność.

Zdaniem S. Dojnikowskiego, „zambrowska” klatka to dobry sposób, skoro prawo i służby powołane do jego przestrzegania są bezsilne. Okazuje się jednak, że jest on niezgodny z prawem. Prawo chroni złodzieja. Handlowiec nie może więc go wystawiać na widok publiczny, bo tym samym łamie prawo. Jak więc reagować, gdy ktoś przychodzi i bezkarnie niszczy dobroć życia?

Dwa sklepy sieci „Sajd” są monitorowane przez system kamer, pozostałych przed złodziejami dzielnie bronią sprzedawcy.

Najlepszym sposobem na złodzieja jest profesjonalny system zabezpieczeń. Stuprocentową skuteczność zapewnia monitorowanie obiektu. Po zweryfikowaniu alarmu operatorzy stacji monitoringu powiadają patrol interwencyjny i policję. Za usługę płaci się miesięczny abonament w zależności od wartości chronionego mienia. Taka opłata np. w Suwarze, zakładzie zajmującym się między innymi monitorowaniem obiektów i instalowaniem alarmów, waha się w granicach 60-100 zł. Zamontowanie systemu alarmowego kosztuje – w zależności od klasy sprzętu – od 2 do 6 tysięcy złotych. Duże sklepy renomowanych firm fundują sobie kamery. Montaż jednej to wydatek rzędu ok. 5 tys. zł.

Dobrym sposobem na złodzieja, ochronę sprzedawców i zawartości sklepu jest też stosowanie radiowych systemów napadowych. Ekspedientka nosi przy sobie pilot. W sytuacji groźnej wystarczy nacisnąć guzik. Niektóre sklepy wykorzystują również systemy napa-

dowe instalowane przy kasach.

- Na przyciski napadowe decydują się głównie sklepy monopolowe oraz punkty handlowe z wartościowym towarem – mówi Lilianna Sadowska, szefowa Suwaru. – Monitorujemy blisko sto sklepów, z których 10 wykorzystuje systemy napadowe. Stuprocentowym wskaźnikiem skuteczności (na dziś) wyróżnia się system monitorowania. W grupie naszych klientów jest wielu takich, którzy wcześniej zostali okradzeni. Zafundowanie sobie systemu alarmowego gwarantuje bezpieczeństwo dla klientów oraz zwiększa poczucie bezpieczeństwa sprzedawców.

Niewielka społeczna szkodliwość czynu

- Kradzież jest przestępstwem, jeśli zabór mienia przekracza 250 zł. Poniżej tej kwoty mamy do czynienia z wykroczeniem – wyjaśnia podkom. Krzysztof Zieliński z Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach.

Kodeks karny przewiduje dla złodzieja karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Jeśli złodziej dodatkowo użyje przemocy wobec ofiary, posiada broń lub inny niebezpieczny przedmiot, to czeka go kara od 2 do 12 lat więzienia.

Kodeks wykroczeń jest dużo łagodniejszy. Złodziej, który ukradnie na kwotę poniżej 250 zł, podlega karze aresztu (najkrócej siedzi 5 dni, najdłużej - 30), ograniczenia wolności (miesiąc) bądź grzywny (od 20 złotych do 5 tysięcy).

- Są to przestępstwa ścigane z urzędu. Policja bada sprawę i kieruje ją do odpowiednich organów: kolegium bądź prokuratury – informuje Zieliński.

Zdaniem handlowców, sprawa najczęściej jednak jest umarzana ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu. Dlatego większość z nich nie decyduje się na powiadomienie policji. Złodzieja puszczają wolno, odbierają mu towar i następnym razem baczniej się mu przyglądają, jeśli oczywiście odważy się „robić” zakupy w tym samym sklepie.

Dorota Skłodowska

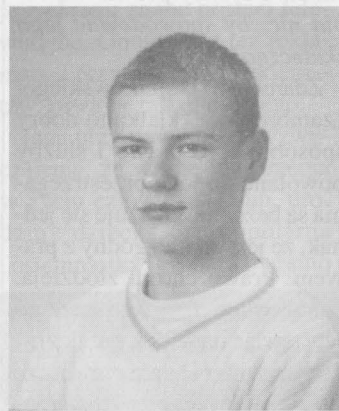
WYTRWAŁOŚĆ NAGRODZONA

Już po raz ósmy w I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach odbył się międzyszkolny konkurs ortograficzny przeznaczony dla uczniów suwalskich szkół średnich. Do rywalizacji o tytuł mistrza ortografii przystąpiło szesnastu finalistów wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach szkolnych.

Autorem tegorocznego dyktanda zatytułowanego „Chimeryczne mrzonki hrabiego” był polonista w II LO **Zbigniew Pawłowski**. Zaproponował on uczestnikom m.in. napisanie takiego zdania: „Zwarzona i rozhisteryzowana twarz mojego przyjaciela zniecka stężała, bo oto wychynęła pomiędzy chaszczki wataha wymachujących strzelbami, lekko ubranych myśliwych, którzy czmychnęli w przezroczystobiałą mgłę,

chyżo zasuwając z bohaterskim hartem ducha za chwackimi chartami”.

Mistrzem Suwałk w bezbłędnej (niemal) pisowni na rok 2000 został **Paweł Kopciał** z



Paweł Kopciał – mistrz ortografii.

IV klasy w I LO, uczeń **Marka Urbanowicza**. W konkursie startował on już po raz trzeci. Poprzednio zajmował czołowe

lokaty – jednak tym razem przypadło mu pierwsze miejsce. Paweł wyprzedził ubiegłoroczną zwyciężczynię – **Aleksandrę Klimiuk** z II klasy w III LO, uczennicę **Jolanty Żukowskiej**. Kolejne miejsca zajęli: 3. **Aleksandra Miszkiel** – III LO (nauczyciel **Urszula Piekut**), 4. **Dominika Giza** – III LO (**Anna Ambrosiewicz**), 5. **Marta Bierdzio** II LO (**Elżbieta Ochtera**), 6. **Olga Kobus** – I LO (**Marek Urbanowicz**), 7.

Paweł Malinowski – I LO (**Marek Urbanowicz**), 8. **Paweł Naruszewicz** – Technikum Elektroniczne w ZST (nauczyciel **Barbara Sadowska**).

- *Zasad poprawnej pisowni najlepiej nauczyć się samemu – radzi zwycięzca konkursu. – Nie można polegać wyłącznie na pomocy komputera. Nawet stosunkowo dobry program komputerowy nie jest w stanie wychwycić w tekście wszystkich popełnionych błędów ortograficznych.*

(rl)

POLICJA SIĘ SZKOLI

Policjanci służb prewencyjnych brali udział w szkoleniu dotyczącym sprawnego i profesjonalnego przeprowadzania różnego rodzaju interwencji.

Komisarz b(członek Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych) oraz psycholog **Grzegorz Maziewski** (terapeuta na oddziale odwykowym, działacz suwalskiego Stowarzyszenia „Wybór” prowadzący grupę dla sprawców przemocy) mówili o sytuacjach trudnych, stresowych, agresji, umiejętności reagowania i pomocy osobom poszkodowanym przez awanturników oraz o umiejętności negocjacji i łagodzeniu sytuacji konfliktowych. Zapoznali się z procedurą „Niebieskiej karty”, mającej na celu udzielenie wszechstronnej pomocy osobom doświadczającym przemocy w rodzinie.

Średnio na dobę policja wyjeżdża do 18 interwencji domowych. Rekord to 65 zgłoszeń.

(d)

Policja zatrudni psychologa. Wymagania: wykształcenie wyższe psychologiczne, dobry stan zdrowia, niekaralność, dobra opinia w miejscu zamieszkania. Bliższych informacji udziela Komenda Miejska Polski w Suwałkach telefonicznie (566-07-24) lub osobiście - pok. nr 325.

KOSYM OKIEM

O SŁUPACH

Bardzo ucieszył mnie widok ekip czyszczących miejskie słupy ze zwalów makulatury. Kto chciał, mógł z kolejnych warstw afiszy odczytać historię miasta w ostatnich miesiącach. Nawet zabawne było śledzić kolejne filmowe plakaty, zaproszenia na koncerty, wezwania do poboru, oferty sprzedaży, zapewnienia kandydatów na radnych o wieczystej miłości do wyborców itp. itd. Było, minęło. Teraz słupy świecą niepokalaną bielą i oczeku-

ją na kolejne warstwy papieru. I tu się zaczynają wątpliwości. Dlaczego każdy, kto chce, może naklejać swoje ogłoszenia i nic za to nie płaci? Dlaczego, jak przyjeżdża gwiazda piosenki czy humoru i satyry, to ich menedżerowie rozlepiają afisze bez grosza opłaty? Nie byłyby to duże pieniądze, ale na czyszczenie i jaką taką ochronę by wystarczyło. Podobno władzę nad słupami ma dostać Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki. Tam rządzi Jerzy Nazaruk, a on potrafi zarabiać. I bardzo dobrze.

Marek



W czwartek funkcjonariusze suwalskiej policji w trakcie przeszukiwania jednego z mieszkań przy ulicy Kościuszki znaleźli pochodzące z kradzieży dokumenty, słodycze, papierosy oraz broń i amunicję.

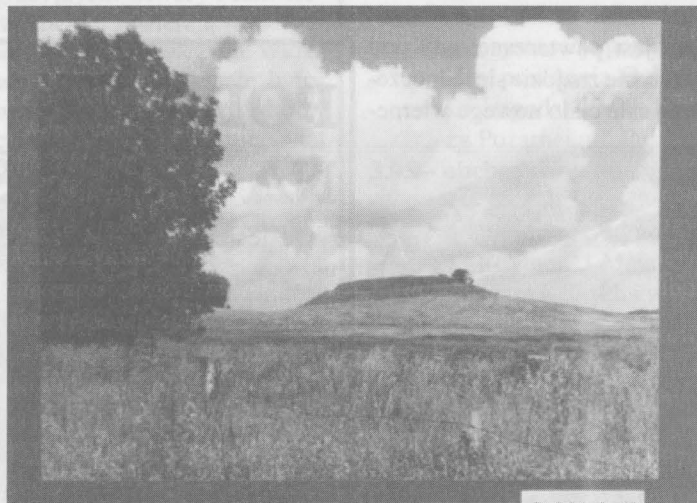
(zg)

PIĘKNE, BO DZIKIE

W sobotę, 16 kwietnia, Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych „Ruch na rzecz Ziemi” w Suwałkach i Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki z okazji Dnia Ziemi zorganizowali seminarium „Dziki jest piękny”. W sali ROKiS zaprezentowano cztery kampanie prowadzone przez kilka polskich stowarzyszeń ekologicznych.

Kampanię „Dziki Mazury” przedstawiał **Dariusz Morsztyn** z Harcerskiego Ruchu Ochrony Środowiska. Jego zdaniem, największym problemem Mazur jest nielegalna zabudowa brzegów tamtejszych jezior. W kampanii na rzecz ratowania doliny Rospudy, przedstawionej przez szefa suwalskiego stowarzyszenia **Grzegorza Czerwińskiego**, chodzi o objęcie ochroną rezerwatową występujących tam rzadkich roślin. Apelowano o to również za pośrednictwem Internetu na stronie www.rospuda.topnet.pl. Kampania na rzecz powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego, omawiana przez

Marcina Korniluka z białostockiego oddziału Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, ma za-



Fotografia Radosława Krupińskiego.

przeczyć twierdzeniom, że wyłączenie niechronionych dotąd terenów do parku pozbawi ludzi możliwości zdobywania środków na życie. Natomiast kampania „Piękne, dzikie, ginące” dotyczy zmniejszania się populacji wilków. O biologii i ekologii wilka oraz o kontrolersjach na temat współistnienia tych zwierząt z ludźmi mówili **Mariola Kuligowska** i

Rafał Kurek z Towarzystwa Ekologicznego „Ziemia przede wszystkim” z Poznania.

Wystąpieniom ekologów przysłuchiwało się około 30 osób. Wprawdzie jest to nieduża liczba zwolenników czystej przyrody, ale dla tego typu działań nie trzeba tłumów – twierdzili organizatorzy przedsięwzięcia.

- *Święto Ziemi poświęciliśmy konkretnym problemom, aby nie było to kolejne puste, nic nie wnoszące działanie. Mam nadzieję, że zachęciliśmy parę osób do włączenia się do współpracy z nami – powiedział nam Grzegorz Czerwiński.*

Prezentacji działań ośrodków ekologicznych towarzyszyła wystawa fotograficzna prezentująca przyrodę Mazur i Suwalszczyzny. Poza funkcją poznawczą fotografie promowały potrzebę utworzenia Orzyskiego Parku Krajobrazowego.

Tekst i foto:
Zygmunt Gałaszewski

CENTRUM DZIECKA

Dokończenie ze str. 2

habilitację. W Warsztatach Terapii Zajęciowej od dawna jest komplet. Placówka ma do zaoferowania wiele, przede wszystkim dobrze wyposażoną bazę oraz wysoko wyspecjalizowaną kadrę pedagogiczną. Nauczyciele wciąż się doskonalą, doskonalą także metody pracy z dziećmi upośledzonymi.

Spośród 200 podopiecznych niewielka grupka głęboko upośledzonych wychowanków jest objęta nauczaniem indywidualnym. Zajęcia odbywają się w miejscu zamieszkania dziecka. Niezwykle ważne w procesie edukacyjnym i wychowawczym dla uczniów ośrodka jest środowisko rówieśnicze. Dlatego biorą oni aktywny udział w konkursach plastycznych i fotograficznych, przeglądach teatralnych i olimpiadach sportowych.

O sukcesach świadczą liczne dyplomy. Życzliwym sponсором zawdzięczają liczne wycieczki. Dzieci z ośrodka zwiedziły już pół Polski, oprócz tego w ramach nauki w „zielonych klasach” wyjeżdżają w plener, poznają Suwalszczyznę. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy znany jest także jako organizator festiwalu piosenki dziecięcej o charakterze integracyjnym. W tym roku również ta impreza się odbędzie. Będą w niej uczestniczyć najmłodsi mieszkańcy województwa. Swoją rolę zapowiedziały także dzieci polskie mieszkające na Wileńszczyźnie.

- *Nosimy się z zamiarem utworzenia oddziału przedszkolnego. Im wcześniejsza rewalidacja, tym lepsze efekty – mówi dyrektor **Muszczynko**. – Istnieje także konieczność zorganizowania szkoły przysposabiającej do zawodu.*

Naszym marzeniem jest ośrodek hipoterapeutyczny (chyba nikt nie trzeba przekonywać, jakie efekty rehabilitacyjne daje kontakt dziecka ze zwierzęciem), a także zakup minibusu do dowożenia dzieci do szkoły. Codzienne dojazdy autobusami stresują naszych wychowanków. Często są oni narażeni na złośliwe uwagi. Nasze społeczeństwo dopiero uczy się tolerancji.

Poważnym problemem, przed jakim już we wrześniu staną dzieci z ośrodka, będzie zakup drogich podręczników. Dotychczas wydatek ten w pełni pokrywał skarb państwa. Reforma uwolniła budżet centralny od tego obowiązku.

- *80 proc. wychowanków pochodzi z rodzin biednych, gdzie często jedynym źródłem utrzymania jest zasiłek pielęgnacyjny lub dla bezrobotnych – ubolewa dyrektorka placówki.*

Pomoc ośrodkowi zadeklarował ks. **Lech Łuba**, proboszcz parafii św. Kazimierza Królewicza. Za priorytetową dla władz miasta uznała placówkę wiceprezydent Suwałk **Maria Lauryn**, uczestnicząca w spotkaniu.

- *Miasto chce wykorzystać potencjał tkwiący w tej placówce. Zależy nam także na doprowadzeniu jej do standardu europejskiego – zapewniła.*

Władze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół SOSW dążą do stworzenia tam centrum rehabilitacji dziecka, z którego mogłyby korzystać wszystkie dzieci z Suwałk i okolic oraz ich rodzice.

- *Czemu nie, skoro jest dobra baza, wykwalifikowana i doświadczona kadra. Konieczność utworzenia takiego centrum dyktuje potrzeba społeczna. Nie można odmawiać dzieciom szansy – przekonuje **Danuta Wawrzyniak-Matusik**.*

(dos)

JAK PRZED WIEKAMI

W niedzielę, 17 kwietnia, halę Ośrodka Sportu i Rekreacji wypełniło ponad 1500 świadków Jehowy, którzy zjechali z terenu byłego województwa suwalskiego na jedno z trzech w roku zgromadzeń. Szczególnym wydarzeniem spotkania było publiczne potwierdzenie 16 osób przystąpienia do tej grypy wyznaniowej, czyli

chrzest. Ceremonia ta polega na całkowitym zanurzeniu w wodzie nowego wiernego przy pomocy dwóch osób i odbyła się w basenie sauny. Uroczystość ta jest chętnie oglądana, gdyż jest bardzo widowiskowa. Zanurzenie musi być całkowite i jest powtarzane, gdy pod wodą nie znajdzie się jednocześnie całe ciało nowego wiernego.



ROWERAMI DO WILNA

Jedną z imprez towarzyszących tegorocznym obchodom Dni Europy ma być rajd rowerowy z Suwałk do Wilna. Weźmie w nim udział ok. 50 osób. Najlicniejszą grupę stanowić będzie młodzież z suwalskich szkół. Oprócz nich swój udział w rajdzie zapowiedziała także reprezentacja uczniów Średniej Szkoły im. Adolfa Ramanauskasa z Olity oraz trzyosobowa ekipa z Grande-Synthe na czele ze znaną - nie tylko we Francji - cyklistką Valera Chantal, która na rowerze objechała już niemal całą kulę ziemską.

Organizatorem rajdu są Stowarzyszenie Integracji Europejskiej „Dom Europy” w Suwałkach i Uczniowski Klub Sportowy „Technik” funkcjonujący przy Zespole Szkół Technicznych. Patronat nad imprezą

sprawują Urząd Miasta w Suwałkach i wicewojewoda podlaski **Leszek Lewoc**, zaś jednym ze sponsorów jest Fundacja im. Stefana Batorego w Warszawie. Znaczącej pomocy organizacyjnej udzieliła Polsko-Litewska Izba Gospodarcza.

Rowerowa wędrówka do Wilna potrwa sześć dni. Licząca ponad 300 km trasa zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Przebiegać będzie przez najpiękniejsze zakątki Suwalszczyzny i Litwy, m.in. wokół jeziora Wigry i wzdłuż rzeki Niemen, przez parki narodowe - wigierski i dzukijski na Litwie. Rozpoczęcie rajdu zaplanowano na piątek 28 kwietnia, zakończenie - 3 maja na górze Trzech Krzyży w Wilnie.

(rl)

go. Widzowie przyjmują rytualne działania z wielkim zainteresowaniem i radością. Niektórzy zapewne czynią to z powodu powiększania się wyznaniowej grupy, a inni, być może, na widok mokrych wdzięków nastoletnich braci i sióstr. W tym miejscu trzeba wyjaśnić, że obrządkowi chrztu w tym wyznaniu nie podlegają małe dzieci, gdyż nie pozwalają na to

kanony tej wiary oparte wyłącznie na Biblii.

W Suwałkach świadkowie Jehowy mają około 200 wyznawców zgrupowanych w dwóch zborach. Przed 1975 rokiem suwalscy wierni nie mieli samodzielnych grup i należeli do zboru w Augustowie, gdyż tam tradycje tej wiary są znacznie dłuższe.

Tekst i foto: (zg)

PORA NA „ZETEŚCIORA”

Od jesieni ubiegłego roku uczniowie Zespołu Szkół Technicznych mają własne pismo o niebanalnym tytule „Zeteścior”. Redakcja stara się, aby regularnie raz w miesiącu ukazywały się kolejne jego numery. „Zeteścior” wydawany jest w nakładzie 500 egzemplarzy. Taka wysokość nakładu zapewnia samofinansowanie się pisma.

Zespół redakcyjny stanowią uczniowie ZST pod opieką **Janusza Kopciała**. Skład komputerowy i druk powierzono wyspecjalizowanym firmom. Dzięki temu mniej przypomina ono swoim wyglądem tradycyjną gazetkę szkolną, bardziej zaś - profesjonalne czasopismo.

Ostatni, czwarty, numer skierowany jest przede wszystkim do ośmioklasistów, którzy od września pragną rozpocząć naukę w ZST. Mogą tu znaleźć wyczerpujące informacje o wszystkich typach szkół (technikum, liceum ogólnokształcące i zasadnicza szkoła zawodowa) tworzących Zespół Szkół

Technicznych przy ulicy Sejneńskiej w Suwałkach.

Interesujący jest też wywiad przeprowadzony przez **Przemysława Turowskiego** i **Pawła Nowalskiego**, z dwójką absolwentów ZST - **Marcinem Romanowskim** i **Markiem Moczulskim**. Obaj ukończyli w czerwcu ub. roku technikum elektroniczne, obaj też studiują w Krakowie. Marcin Romanowski znany jest w Suwałkach - i nie tylko - bardziej jako gitarzysta basowy z sukcesów, które odnosił w wielu miejscach w Polsce z zespołem bluesowym „Kawa z Deszczem”. Postanowił jednak studiować elektronikę na krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Marek Moczulski też studiuje na alchemii, tyle że... muzycznej, na wydziale instrumentalnym (specjalność: fagot). Z grą na tym właśnie instrumencie wiąże swoją przyszłość. Na pierwszym roku studiów nie jest usłane różami. (rl)

ZAPROSZENIE DO „SZÓSTKI”

Wszyscy, którzy ukończyli Szkołę Podstawową nr 6 im. Aleksandry Kujalowicz w Suwałkach, mogą spotkać się na koncercie „Absolwenci absolwentom”. Odbędzie się on 15 maja br. o godz. 17.00.

Na dziedzińcu szkoły spotkają się osoby, które ukończyły „szóstkę”, oraz obecni uczniowie. Wśród atrakcji będą m.in. występy artystyczne dotychczasowych absolwentów. Bliższych informacji o spotkaniu udziela sekretariat szkoły, tel. 565-02-05. (az)

PODRÓŻ JAGODOWYM SZLAKIEM

Uroczystość, która odbyła się 5 kwietnia 2000 roku w Przed-szkolu nr 16, była zwieńczeniem pracy wychowawczo-dydaktycznej poświęconej twórczości Marii Konopnickiej i edukacji regionalnej. Dzięki współpracy z muzeum poetki zostało zorganizowane minimum. Udostępniono materiały i dokumenty dotyczące twórczości sławnej suwalczanki, jej dzieciństwa spędzonego w Suwałkach i wspomnień z nią związanych. Na tablicach i w gablotach znalazły się stare fotografie przedstawiające miasto



w XIX wieku. Była także scenka przedstawiająca fragment utworu „Na jagody” wykonana z różnorodnych materiałów plastycznych. Odrębne miejsce zajęły przedmioty codziennego użytku używane w gospodarstwie domowym na Suwalszczyźnie na przełomie XIX i XX wieku: naczynia z gliny, miedzi, rzeźbione figurki, haftowane torusy, lampy naftowe, kołotki i ludowy strój suwalski. Przygotowanie tak ciekawego wystroju i scenografii było możliwe dzięki życzliwości wielu osób, m.in. pracowników muzeum, pani **Krystyny Łukasiewicz** z Siedliska „Ojcowizna” w Bilwinowie i pracowników przedszkola.

Licznie przybyli goście: inspektor Wydziału Oświaty, Wychowania i Sportu Urzędu Miasta **Maria Korzun**, wizytator Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Podlaskiego **Bożena Makarewicz-Jafiszow**, instruktor Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki **Grażyna Karp** oraz rodzice przedszkolaków mogli podziwiać występy dzieci i wpisać się do kroniki placówki. Maluchy śpiewały pio-

senki do słów wierszy poetki: „Zła zima”, „Kukuleczka”, „Jesienią”. Bardzo podobała się wystawa prac plastycznych związanych z treściami poznanych utworów. W inscenizacji słowno-muzycznej „Podróż Jagodowym Szlakiem. Cztery pory roku” wzięły udział dzieci 6-letnie, w tym z grup integracyjnych. Utwory Marii Konopnickiej zawierają wiele walorów wychowawczych. Widać w nich zafascynowanie ludowym folklorem i przyrodą ojczystą. Poetka pokazuje świat bliski wyobraźni dziecięcej, do-

starzając jednocześnie dziecku wiele zabawy i radości.

Wszyscy zaproszeni goście byli zgodni co do tego, że w dzisiejszej „multimedialnej” rzeczywistości, w której dzieci niejednokrotnie przyjmują rolę bezwzględnych i agresywnych bohaterów, należy częściej sięgać po książkę i tradycje lokalne. Książka nieprzeczytana w dzieciństwie jest bowiem bezpowrotnie stracona jako bardzo istotny czynnik rozwoju uczuć, wyobraźni, intelektu i moralności. Mimo wielu archaizmów i pozornie trudnych zwrotów językowych, książki Marii Konopnickiej niosą te wartości, są zrozumiałe i chętnie czytane przez dzieci.

Kontynuacją działań przedszkola w tym zakresie jest planowana wycieczka - „podróż jagodowym szlakiem” na zaproszenie pani Krystyny Łukasiewicz do Bilwinowa, a także oferta skierowana do wszystkich placówek oświatowych. Placówka chętnie będzie gościć inne dzieci - pokaże im swoje dokonania, zabierze na spacer śladami bohaterów z książek Marii Konopnickiej. (zd)

IMPREZY – CO, GDZIE, KIEDY?

kulturalne:

- 19.04 – wykład „Społeczne aspekty ochrony środowiska” (w cyklu „Spotkania z nauką”) dr. Krzysztofa Wolframa, godz. 17.00, Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81;
- 27.07 – konkurs wiedzy z przepisów ruchu drogowego, godz. 10.00, sala granatowa ROKiS;
- 28.04 – spotkanie z Janem Bacewiczem pt. „Suwalszczyzna – swego nie znacie” oraz koncert Suwalskiego Klubu Seniora, godz. 16.00, ROKiS;
- 1.05 – festyn w parku Konstytucji 3 Maja, w godz. 11.00-16.00, w programie m.in. występy zespołów młodzieżowych i ludowych oraz Bohdana Smolenia;
- uroczysta sesja popularnonaukowa poświęcona 120. rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Suwałkach, godz. 17.00, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej, ul. Pułaskiego 73;
- 3.05 – obchody Święta 3 Maja**, w programie: w godz. 10.30 – 11.45 uroczystości oficjalne przed konkatedrą i przy Dębnie Wolności, od godz. 11.50 do 16.00 – festyn w parku Konstytucji 3 Maja (w programie m.in. występy zespołów muzycznych i wokalnych); szczegóły zostaną podane na afiszu;
- obchody Dni Europy - w programie:**
- 4.05 – koncert kwartetu „Camerata”, godz. 18.00, Klub Garnizonowy,
- 5.05 – Dzień Europy w Suwałkach, godz. 10.00, plac przy SP nr 7, – wykład dr. Witolda Czarneckiego pt. „Człowiek XXI wieku”, godz. 16.00, ROKiS;
- 6.05 – Dzień Europejski, godz. 10.00, Gimnazjum nr 1, ul. Kościuszki 126

ponadto

- Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki**, ul. Noniewiczza 71, wystawy, czynne w godz. 10.00-18.00:
- w galerii Chłodna 20 – rzeźby Henrikasa Orakauskasa z Litwy,
 - w galerii PACamera – grafika, malarstwo i ekslibris Juliusza Szczęsnego Batury z Augustowa,
 - w galerii Cafe Bar Jaćwing (ul. Kościuszki 41) – prace malar-skie powstałe na I Inauguracyjnym Plenerze Malarskim Wigry '99 pt. „Sercem malowana Suwalszczyzna”
- Muzeum Okręgowe**, ul. Kościuszki 81 – na wystawy: „Z przeszłości Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Moda pradziejowa Europy”, „O niepodległość Suwalszczyzny”, „Józef Brandt”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”;
- Muzeum Marii Konopnickiej**, ul. Kościuszki 31 – wystawy: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”, wystawa ilustracji Jana Marcina Szancera
- Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej** – wystawa „Sercem malowane” – prace uczestników pracowni terapii zajęciowej (hol biblioteki przy ul. E. Plater 33 A).

sportowe

- 29.04 – I Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Karate Kyokushin Dzieci i Młodzieży, pocz. godz. 14.00, hala OSiR, ul. Wojska Polskiego 2;
- 1-2.05 – Drużynowe Mistrzostwa Polski w badmintonie – run-da finałowa, hala OSiR, początek od godz. 8.00;
- 3.05 – mecz III ligi piłki nożnej Wigry – Pomerania Malbork, godz. 17.00, stadion piłkarski
- 26.04 – spotkanie krajoznawcze młodzieży w siedzibie oddziału PTTK przy ul. Kościuszki 37, godz. 16.00.



CUDZYM ZDANIEM

Policyjne statystyki jednoznacznie wskazują, że w mieście spada liczba przestępstw kryminalnych i to we wszystkich grupach. Większa jest też wykrywalność. Czyli powinniśmy czuć się w domach i na ulicach coraz bezpieczniej i pewniej. A jest wręcz odwrotnie. „Nasza Gazeta Suwalska” wśród 104 swoich czytelników przeprowadziła sondę, w której aż 81 odpowiedziało, że Suwałki są miastem zdecydowanie niebezpiecznym. Pracę policji dobrze oceniły 43 osoby, prokuratury 32, a sądów 21. Do podobnych wniosków doszedł dziennikarz „Gazety Współczesnej”, twierdząc, iż odczucia społeczne zdecydowanie mijają się z oficjalnymi statystykami. Zgadniają się z tą opinią policjanci, ale twierdzą, że oczekują większego wsparcia od władz różnych szczebli. Chodzi po prostu o pieniądze. A tych nie ma. Brakuje przede wszystkim na nadgodziny dla funkcjonariuszy, którzy patrolowaliby ulice. Są na telewizyjny monitoring głównych ulic.

Na razie pozostaje nam tylko samemu się bronić. Podkomisarz **Andrzej Przekopski** radzi suwalczankom, na które ostatnio coraz częściej napadają bandyci, by ich nie prowokowały. Muszą nasze panie zdać sobie sprawę, że ich atrakcyjny, a raczej bogaty wygląd – z drogimi ciuchami, akcesoriami, biżuterią - przyciąga wzrok przestępców. Czyli żadnych atrakcyjnych szatek, a świecidełka, które rwą oczy panów i przyprowadzają przyjaciółki o ból wątroby - do szpitala. Tylko po co je kupować i gdzie nosić?

Sytuację mają poprawić telewizyjne kamery, które zostaną rozmieszczone przy głównych ulicach i będzie można ustalić, kto napadł. Wtedy policjanci będą mogli szybko zatrzymać sprawcę. Inna sprawa,

że równie szybko zostanie on wypuszczony. Jak wynika bowiem z wypowiedzi dla „Polityki” dyrektora generalnego Służby Więziennej – co trzecie więzienie jest już przeludnione. (...) Za cztery miesiące pojemność więzień zostanie nasycona. W tej sytuacji domaganie się coraz surowszych kar dla bandytów wygląda trochę śmiesznie. Wypadałoby raczej żądać szybkiej budowy więzień, a na to, jak i dla policjantów, których ostatnio oglądaliśmy w telewizorach, jak manifestowali na ulicach, nie ma pieniędzy.

Nieco weselsze wiadomości ma **Jan Wyganowski** z „Nowych Kontrastów”: niewykluczone, że dzięki europejskim pieniądзом atrakcją turystyczną stanie się uboga acz przepiękna krajobrazowo gmina Jeleniewo. Stowarzyszenie Gmin Euroregionu Niemen, na czele z jej przewodniczącym **Cezarym Cieślukowskim**, zaproponowało utworzenie parku rozrywki i edukacji. Ma tu się znaleźć Wioska Jaćwingów, hotele, gastronomia, park rozrywki dla dzieci, wyciąg krzeselkowy itp. itd. O wiosce z entuzjazmem pisze też **Tadeusz Moćkun** w najnowszym numerze „Jaćwieży”: W założeniach (...) ma też wioska spełniać rolę bazy wypadowej w inne, nie mniej interesujące zakątki Suwalszczyzny. To z niej mają prowadzić oznakowane szlaki rowerowe, piesze, a zimą narciarskie. Z „Jaćwieży” można się też dowiedzieć, że pomysł został zaakceptowany przez realizatorów projektu „Strefa zagospodarowania przestrzennego Via Baltica” i wioski Jaćwingów, jako „wioski Bałtów”, mają stanąć wzdłuż trasy od Helsinek do Suwałk. Mają stanąć, tylko nie wiadomo kiedy. I to jest ta mniej wesoła wiadomość.

Marek Starczewski

KOMU WIERZYĆ

Żal mi poczciwych wyborców, którzy uwierzyli jakiejś partii, a potem czują się oszukani i nie wiedzą już, komu wierzyć. Zaufali wyborczym zapewnieniom, wspieranym autorytetami różnych osób, że wreszcie będzie lepiej, a „Polska będzie Polską”. Angażowali się w kampanię wyborczą, agitowali, kupowali cegiełki. Teraz dostrzegają, że praktyka mocno różni się z wyborczym programem. Niektórzy z nich naiwnie sądzą, że to tylko przejściowe kłopoty. Inni winią za wszystko koalicjanta lub opozycję. Nie mogą uwierzyć, że ich wybrańcy zawiedli.

Żal mi też tych, którzy startowali w wyborach pod nośnym szyldem, a teraz odbierają ciężki za nieswoje winy. Wykorzystano ich nazwiska i dobrą opinię. Obecnie próbują nimi manipulować samozwańczy liderzy,

stróż partyjnego porządku, którzy każde odstępstwo w myśleniu i działaniu traktują jak polityczne sprzeniewierzenie, kapitulancję czy chęć przejścia na drugą stronę. Oczywiście są wśród wybrańców też tacy, którzy sprzedali się za jakąś funkcję lub przywilej. Siedzą cicho, bo nie chcą tego utracić. Oni na użytek wyborców powielają oficjalną propagandę, która niewiele ma wspólnego ze zdrowym rozsądkiem.

Na razie demokratyczne wybory nie wyłaniają „najlepszych z najlepszych”, a najczęściej tych, którzy marzą o dużej władzy i towarzyszących jej przywilejach. Skrywana chęć panowania i podporządkowanie sobie innego człowieka odbywają się najczęściej w otoczce pięknych słów i haseł, na które zbyt często dajemy się nabrać.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

ŚWIĘTA PO ŚWIĘTACH

Już po świętach, ale nie zdążyliśmy złapać oddechu i naprawić się, a znowu czeka nas najdłuższy weekend w Europie. To drugie pod względem ważności święto narodowe razem ze świętem pracy stanowią ciąg dni wolnych. Co zrobić z tak dużą ilością czasu? Część z nas wyjedzie na daczę, ogródki działkowe, a reszta – ta dużo większa część – tradycyjnie spędzi wolny czas w domu przed telewizorem. Więc jak to jest? Z ekranu nawołują nas do aktywnego wypoczynku, a zarazem prześcigają się w przyciąganiu widza i zatrzymaniu go przed szklanym ekranem. Kiedy przyjdzie czwartek i trzeba będzie pójść do pracy, będziemy narzekać, że jesteśmy zmęczeni po

tych dniach leniuchowania, które miały być tak atrakcyjne. Jak wytworzyć nawyki sensownego obchodzenia świąt państwowych, jak uatrakcyjnić dni wolne od pracy? Okazuje się, że wypoczywać też trzeba umieć, trzeba się tego nauczyć. Jedną umiejętnością, która będzie nam coraz bardziej niezbędna do wytrzymywania szalonego tempa cywilizacji.

A może rozpisac konkurs, jak spędzić atrakcyjnie ten weekend? Wystarczy ten problem przedstawić dzieciom i pomysłów będą tysiące. Trzeba je zebrać, wybrać i... zrealizować. Ja tradycyjnie zapraszam na nieocenione rowery.

Zocha

CZYTAJ

TYGODNIK SUWALSKI



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Ze 120-letniej historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Suwałkach (2)

[...] Pierwsze powojenne zebranie członków Straży odbyło się w dn. 5 grudnia 1918 r., na którym zostały wybrane władze Straży. Prezesem został wybrany Staniszewski Władysław, a naczelnikiem Pstrokoński Czesław. [...] Z chlubnych dziejów Straży w tym czasie należy podkreślić przede wszystkim należenie strażaków do POW i walkę partyzancką z okupantem (zrywanie mostów, niszczenie torów kolejowych) oraz gaszenie podpalonych koszar wojskowych przez ustępujące wojska niemieckie. [...] Poza tym wielu strażaków wstąpiło do armii polskiej jako ochotnicy. [...] W dniu 24 sierpnia 1919 r. Straż Ogniowa przyjmowała udział w uroczystościach powitania wojsk polskich wstępujących do Suwałk.

J. Szwarc. Dzieje Straży Ogniowej Ochotniczej w Suwałkach. 1880-1930. Jednodniówka 1931.



Ochotnicza Straż Pożarna w Suwałkach, Oddział III Wodny, 1931 r.

W roku 1920 znowu dwukrotnie, tj. w lipcu podczas ewakuacji władz polskich i w sierpniu przy odstępowaniu wojsk litewskich (które zamiast bolszewików zajęły Suwałki), Straż Ogniowa pełniła obowiązki milicji obywatelskiej.

B. Pstrokoński. Straż Suwałska w okresie tworzenia się państwa polskiego. Jednodniówka 1931.

W 1923 Straż pozyskała nową sygnalizację przez nabycie jednej syreny elektrycznej ustawionej na wieży Magistratu i dwóch syren ręcznych.

W dn. 13 czerwca tegoż roku [1926] odbył się w Suwałkach zjazd okolicznych straży pożarnych i połączone z nim zawody ćwiczebne. Na zawodach straż suwałska otrzymała pierwszą nagrodę.

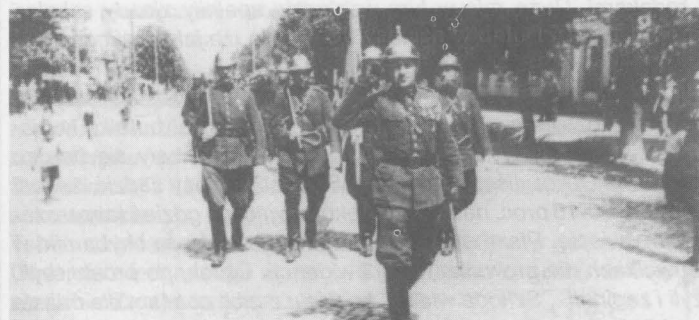
W r. 1927 drużyna ćwiczebna straży pod dowództwem ówczesnego pom. [ocznika] naczelnika straży Marcinkowskiego przyjmowała udział w zawodach Wojewódzkiego Zjazdu Straży Pożarnych w Białymstoku i znowu zdobyła pierwszą nagrodę.

Od chwili powstania Straży, tj. od 1 maja 1880 r., Straż czynna była przy gaszeniu 214 pożarów, 254 razy wzywaną na skutek alarmów do mniejszych wypadków ognia. Ponadto Straż brała czynny udział w gaszeniu pożarów poza obrębem Suwałk, mia-

nowicie w Augustowie 4 razy, tj. w r. 1888, 1900, 1901 i 1923 i 2 razy w Raczkach w r. 1907 i 1924.

[...] Orkiestra przy straży powstała prawie jednocześnie z samą strażą ogniową w Suwałkach, gdyż już w r. 1883 orkiestra liczyła około 20 muzykantów i dawała płatne koncerty w ogrodzie miejskim, zasilając kasę straży w fundusze pieniężne. Orkiestra, na równi ze strażą, przeżywała złe i dobre chwile i przetrwała do dnia dzisiejszego, wygrywając wesołe marsze, polki i mazury przy defiladach i zabawach straży ogniowej.

J. Szwarc. Dzieje Straży Ogniowej Ochotniczej w Suwałkach. 1880-1930. Jednodniówka 1931.



Defilada suwałskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, lata 20. XX w.

Program obchodu

[50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Suwałkach]

Sobota dnia 16 maja [1931]

godzina 8 rano. Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym św. Aleksandra za dusze zmarłych członków Straży. Po nabożeństwie złożenie wieńców na grobach zasłużonych strażaków.

„ 8 wieczór. Hejnał z wieży magistrackiej.

„ 8³⁰. Capstrzyk orkiestr strażackich.

Niedziela 17 maja

godzina 7 rano. Pobudka.

„ 8. Zbiórka Suwałskiej Ochotniczej Straży Pożarnej na placu Straży.

„ 9. Raport.

„ 9¹⁵. Powitanie gości.

„ 9³⁰. Wymarsz do kościoła.

„ 10. Nabożeństwo.

„ 11. Po nabożeństwie przemarsz na plac Mickiewicza, gdzie odbędzie się wręczenie odznaczeń członkom Straży, wbijanie gwoździ pamiątkowych do sztandaru oraz przemówienie okolicznościowe.

„ 12 w południe. Defilada.

„ 12³⁰. Ćwiczenia Suwałskiej Straży.

„ 1³⁰ po południu. Wspólny obiad strażacki w siedzibie Straży.

„ 8 wieczór. Zabawa w sali „Reduta”.

Jednodniówka. Wydana z okazji 50-letniego jubileuszu istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Suwałkach w dniu 17 maja 1931 r.

Listy

SUWALCZANIE NA SZEROKIM ŚWIECIE

W gronie przyjaciół, oczywiście suwalczan, którzy obecnie mieszkają w Warszawie, staraliśmy się ostatnio zorientować się – oczywiście w przybliżeniu – jak wielu naszych rodaków żyje jeszcze w kraju i na szerokim świecie. Siłą rzeczy w naszych dociekaniach musieliśmy ograniczyć się do cezury równej naszemu pokoleniu. Przeciętnie mamy już około osiemdziesięciu lat (ładny wiek – prawda?), w związku z tym w rachubę wchodził suwalczanie urodzeni w latach 1920-1921, no i później, to jest młodszy od nas.

Najdokładniej udało się nam przypomnieć koleżanki i kolegów szkolnych z czasów do 1939 r. i tych, którzy w różnych formacjach wojskowych i partyzanckich brali udział w II wojnie światowej. Również z dużą dokładnością ustaliliśmy nazwiska suwalczan, którzy przed, w czasie i po zakończeniu wojny zajmowali wysokie stanowiska w różnych dziedzinach życia kraju: w nauce, kulturze, armii czy też innych ważnych dziedzinach. Najtrudniej było dociec, jeśli chodzi o ludzi młodszych roczników. Może właśnie dlatego, że starsi wiekiem byli suwalczanami, po latach tęsknią za rodzinnym gniazdem i sami szukają związków z miastem i rodakami. Dużą rolę w tym względzie spełniły zjazdy szkolne organizowane w minionych latach. Szkoda, że jakoś wygasają te wspiane spotkania.

Długo w naszych wędrówkach myślowych poszukiwaliśmy suwalczan rozsypanych po kraju i świecie. „Poszła” butelka koniaku i mnóstwo kawy, ale efekty poszukiwań okazały się bardzo skromne. Doliczyliśmy się około 250 osób. Należy sądzić, że jest to około 10-15 proc. naszych rodaków żyjących gdzieś tam w szerokim świecie. Piszę o tym, bo jeśli się nie mylę, to chyba nikt w Suwałkach nie prowadzi takiej ewidencji. Ot tak, po prostu, byli, żyli i zaginęli... Szkoda wielka, bo wielu z nich coś tam dla miasta zrobiło, zostawiło w nim część swego życia, a teraz tęsknią za swoją małą ojczyzną... Być może zapowiadana przez Radę Miejską Suwałk monografia miasta wspomni o dawnych obywatelach wciąż drogiego nam grodu. Może...

Rudolf Dziapanov

KONKURS O DOMU

„Dom nad porami roku” to hasło konkursu skierowanego do dzieci i dorosłych, który w 40. rocznicę swego istnienia organizuje Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa wspólnie z Biblioteką Publiczną im. Marii Konopnickiej. Celem jest podzielenie się doświadczeniami oraz zamierzeniami, co można zrobić, by w naszych mieszkaniach i na osiedlach żyło się lepiej, milej i wygodniej.

Dzieci organizatorzy zapraszają do konkursu plastycznego „**Mój dom i moje osiedle we wszystkich kolorach tęczy**”. Dorośli mogą natomiast wypowiedzieć się (w dowolnej formie) na dwa tematy konkursowe: „**Klucze do własnego M - radości, kłopoty i życie codzienne w naszym mieszkaniu**” oraz „**Przestawić meble, zasadzić drzewko pod oknem, urządzić skalny ogródek, czyli co chciałbym zmienić w bloku i na osiedlu, aby nam wszystkim żyło się lepiej**”.

Prace (dotąd niepublikowane) powinny być oznaczone tytułem i godłem. Należy do nich dołączyć kopertę opatrzona godłem, w której znajdują się imię i nazwisko, dokładny adres oraz wiek autora.

Termin nadsyłania prac upływa **10 czerwca 2000 r.** Można przysyłać je na adres: **Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej, ul. E. Plater 33A lub Filia biblioteczna nr 2, ul. Klonowa 41.**

(aw)

Urząd Miejski w Suwałkach, stosownie do § 1 uchwały nr XX/200/99 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 24 listopada 1999 r. w sprawie zasad udzielania dotacji na cele publiczne związane z realizacją zadań miasta Suwałki z podmiotami niezależnymi do sektora finansów publicznych i niedziałającymi w celu osiągnięcia zysku, informuje, że z budżetu miejskiego w zakresie działu 85 „ochrona zdrowia” i działu 86 „pomoc społeczna” w 2000 r. otrzymały dofinansowanie na realizację zadań następujące organizacje i stowarzyszenia.

Lp.	Nazwa organizacji / stowarzyszenia	Otrzymana kwota dotacji na realizację zadań miasta Suwałki (w zł)
Ochrona zdrowia		
1.	Koło Miejskie Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków	4.000,-
2.	Zarząd Koła Polskiego Związku Niewidomych	7.500,-
3.	Klub Sportowy „Jaćwing-Suwałki” Niewidomych i Słabowidzących	2.000,-
4.	Oddział Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci	10.500,-
5.	Zarząd Regionalny Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane i Osób Niepełnosprawnych	6.000,-
6.	Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom o Specjalnych Potrzebach Edukacyjnych „Pomocna Dłoń”	2.000,-
7.	Suwalskie Stowarzyszenie Promocji Zdrowia	2.500,-
8.	Suwalskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychicznie „Nadzieja”	7.500,-
9.	Stowarzyszenie „Gaudium et Spes”	1.500,-
10.	Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski	4.000,-
11.	Komitet Oddziału Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia	120.000,-
Pomoc społeczna		
1.	Zarząd Rejonowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej	50.000,-
2.	Parafialny Oddział Akcji Katolickiej	5.000,-
3.	Stowarzyszenie „Gaudium et Spes”	6.000,-
4.	Caritas Parafii Rzymskokatolickiej św. Aleksandra	8.000,-
5.	Oddział Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci	5.000,-

114/2000

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony sprzedaży na własność nieruchomości stanowiącej własność Miasta Suwałki:

1. działka niezabudowana oznaczona numerem geodez. **10754 o powierzchni 0,0264 ha**, położona w Suwałkach przy ul. Waryńskiego. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budowę stacji transformatorowej.

Cena wywoławcza: 5.600 zł.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 45 539.

Wadium: 560 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 maja 2000 roku o godz. 11.00 w siedzibie Wydziału Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 16) przy ul. 23 Października 20.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości w gotówce na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa O/Suwałki do dnia **8 maja 2000 roku**.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach, mający siedzibę przy ul. 23 Października 20 (pokój 11), tel. 566-60-31 wew. 37.

120/2000

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza przetarg ustny

na sprzedaż maszyn i urządzeń stolarskich wg zestawienia:

LP.	RODZAJ MASZYNY	ROK PRODUKCYJI	CENA WYWOŁAWCZA BRUTTO ZŁ	WADIUM ZŁ,-
1	Pilarka tarczowa DMFA-35	1975	1434,00	70,00
2	Wiertarko-czopiarka DWCA-25	1980	1584,00	70,00
3	Strugarko-grubościówka Hte-5	1974	2593,00	120,00
4	Strugarko-wyrówniarka DSZA-40	1975	2563,00	120,00
5	Strugarko-grubościówka Hte-5	1968	1768,00	80,00
6	Frezarka dolnowrzecionowa	1975	2048,00	100,00
7	Odpylarka U 5088	1987	1784,00	80,00
8	Szlifierka taśmowa DCSLB	1976	2851,00	140,00

1. Przetarg odbędzie się w siedzibie Działu Konserwacji ZBM przy ul. Waryńskiego 39 w dniu **9 maja 2000 roku o godz. 9.00**.
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium (na wybraną z maszyn) w kasie ZBM przy ul. Składowej 5 w Suwałkach do godziny 8.30 w dniu przetargu.
3. Wadium nie podlega zwrotowi, gdy oferent, który wygrał przetarg, uchyli się od podpisania umowy kupna sprzedaży.
4. Oferentowi, który wygra przetarg, wadium zostanie zaliczone na poczet przyszłych rozliczeń.
5. Maszyny można oglądać w siedzibie Działu Konserwacji przy ul. Waryńskiego 39 od dnia 27.04.2000 r. w godz. 8.00 – 14.00.
6. Uprawniony do kontaktowania się z oferentami: Leszek Sadowski
do dnia: 30.04.2000 r. – tel. 566-56-27
od dnia 1.05.2000 r. – tel. 566-54-37
7. Postąpienie 100 zł.

122/2000

**MIEJSKA DYREKCJA
INWESTYCJI I KOMUNIKACJI**

w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na **uaktualnienie dokumentacji projektowej budowy ulicy Grunwaldzkiej na odcinku od ul. Bakalarzewskiej do ul. Sikorskiego w Suwałkach**.

Termin realizacji usługi - **20.06.2000 r.**

Wadium w wysokości **450,00 zł** należy wnieść do dnia **5.05.2000 r.** na konto Kredyt Bank SA O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 20,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank SA O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Irena Surażyńska - tel. (087) 566-78-55

[sprawy techniczne] - pokój nr 4

- Alicja Charmuszko - tel. (0-87) 566-78-55 - [procedura] pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „**Oferta na uaktualnienie dokumentacji projektowej budowy ulicy Grunwaldzkiej na odcinku od ul. Bakalarzewskiej do ul. Sikorskiego w Suwałkach**” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia **8.05.2000 r. o godz. 10⁰⁰**. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **8.05.2000 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 4.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena – **90%**,
- doświadczenie zawodowe – **10%**.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

121/2000

**SUWAŁKI od 16 do 21.05.2000 r.
NIEZWYKŁE OPERACJE BEZ SKALPELA**

Znany filipiński terapeuta

Agustin M. Laban

Informacje i zapisy:

(087) 567-05-65, 0501-014-155, 0603-665-055

115/2000

**Niemiecko-polska firma
zleci kolportaż ulotek.**

Tel. (042) 678-24-94, 0606-693-005.

123/2000

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

- Praca chałupnicza akordowa. Zarobek 10000. Dostawa materiału, odbiór surowca. Materiał po otrzymaniu znaczka 6,50. „Leo-tech-pol”, skrytka 19/F1, 66-520 Dobiegniew. 102/2000
- Aktualnie zlecę szycie, pakowanie, składanie. Tel. 0605-309-328, 0606-883-426. 113/2000

REMIS TO PORAŻKA

W 24. kolejce rozgrywek o mistrzostwo III ligi piłki nożnej w czwartek, 20 kwietnia, Wigry zremisowały ze Spartą Brodnica 1:1 (0:0).

Ten mecz mógł zakończyć się wysoką wygraną Wigier, gdyż ich piłkarze wypracowali sporo dogodnych sytuacji bramkowych. Niestety, nie potrafili ich wykorzystać. Nawet rzut karny zakończył się trafieniem w słupek. Bramkę w 61. minucie gry zdobył ładnym strzałem **Piotr Andrzejewski**, który z meczu na mecz gra coraz lepiej. Wydawało się, że tym razem nasza drużyna wreszcie wygra, bo goście nie błyszczeli tego dnia najlepszą formą. Niestety, tak jak i w poprzednich meczach końcówka spotkania była dla suwałczan fatalna. Piłkarze Brodnicy zdobyli wyrównanie w ostatniej minucie przedłużonego meczu i pozbawili Wigry zwycięstwa.

Zdobycie tylko jednego punktu z grającą niezbyt efek-

townie Spartą postawiło naszą drużynę w trudnej sytuacji. Aby utrzymać się w III lidze, będzie teraz musiała zdobywać punkty na wyjeździe, co przy prezentowanych umiejętnościach strzeleckich będzie trudnym zadaniem.

Wigry zagrały w składzie: **Śliwiński, Kościuch, Bartosiak, Szuszkiewicz (68., Siłkowski), Omilianowicz, Spura, Dębkowski, Kropiwnicki, Dworecki, Wojnowski (76., Ołowniuk), Andrzejewski (86., Skorupski)**. Trener: **Henryk Śliwiński**.

Żółtą kartkę otrzymał **Dworecki**.

Sędziował **Marcin Szulc** z Warszawy.

Widzów – ok. 500.

(zg)

ZOBACZYMY RODEX

W środę, 26 kwietnia, w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach odbędzie się mecz koszykówki białostockiego Rodexu z pierwszoligową drużyną z Mariampola. Początek o godz. 18.00.

(zg)

POMÓC NAJUBOŻSZYM

W Wielkim Tygodniu Suwalski Oddział Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej dwukrotnie organizował uroczyste śniadania wielkanocne dla swoich podopiecznych. Wzięło w nich udział ok. 100 osób pochodzących z najuboższych rodzin suwalskich. Organizatorom udało się pozyskać produkty żywnościowe ze środków własnych PKPS i MOPS, a także dzięki życzliwości suwalskich właścicieli hurtowni artykułów spożywczych. Dużego wsparcia udzielił również Bank Żywności, przeznaczając pokazną część artykułów pochodzących ze zbiórki przeprowadzonej w tygodniu przedświątecznym. Każdy z uczestników śniadania otrzymał też paczkę na święta do domu. Życzenia świąteczne najbardziej potrzebującym złożyli ks. **Jerzy Zawadzki** – proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, wiceprezydent Suwałk **Maria Lauryn**, naczelnik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta **Bożenna Chmielewska**, dyrektor MOPS **Tadeusz Klaczkowski** oraz wiceprezes suwalskiego oddziału PKPS **Dariusz Gawiński**.

(rl)

WKRÓTCE MISTRZOSTWA

W Suwałkach odbyły się eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski w badmintonie w kategoriach młodzików, kadetów i juniorów młodszych. O prawo udziału w mistrzostwach rywalizowało kilkudziesięciu zawodników z Suwałki i Białegostoku.

Mistrzostwa młodzików odbędą się w dniach 28-30 kwietnia br. w Głubczycach. Suwałki będą w nich reprezentować: **Marzena Markiewicz, Karolina Neska, Piotr Sadłowski, Hubert Jaworski** (wszyscy z UKS „B” SP 10 Suwałki).

Mistrzostwa juniorów młodszych zostaną rozegrane w dniach 4-6 maja br. w Piotrkowie Trybunalskim w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Wezmą w nich udział **Milena Walentukanis** i

Radosław Sikorski z SKB Suwałki. Natomiast w grach podwójnych wystąpią **Karolina Szumska** i **Milena Walentukanis** z SKB.

Kadeci rozegrają mistrzostwa w dniach 12 – 14 maja br. w Białymstoku. W grach pojedynczych wystąpią: **Agata Rzepczyk, Justyna Niewiarowska** i **Kamil Zamojski**. Natomiast w grach podwójnych będą nas reprezentować: **Justyna Niewiarowska/Ewelina Walczak** (SKB Suwałki), **Paweł Lenkiewicz/Kamil Zamojski** (Hubal Białystok/SKB Suwałki), **Adam Krok/Piotr Kardel** (SKB Suwałki), **Kamil Zamojski/Paulina Matusiewicz** (SKB Suwałki/Piast Słupsk) oraz **Adam Krok/Ewelina Walczak** (SKB Suwałki).

(zg)

W każdą sobotę i niedzielę oraz dni wolne Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Zwierząt zaprasza dzieci i dorosłych do schroniska przy ul. Sianożęć 3 w godzinach 10.00 - 14.00

OFERUJEMY:

szczenięta do wyboru - za darmo.

Udzielamy bezpłatnych porad w zakresie:

pielęgnacji i odżywiania psa,

utrzymywania higieny,

nauki podstawowych komend,

pomożemy wybrać odpowiedniego psa dla każdego.

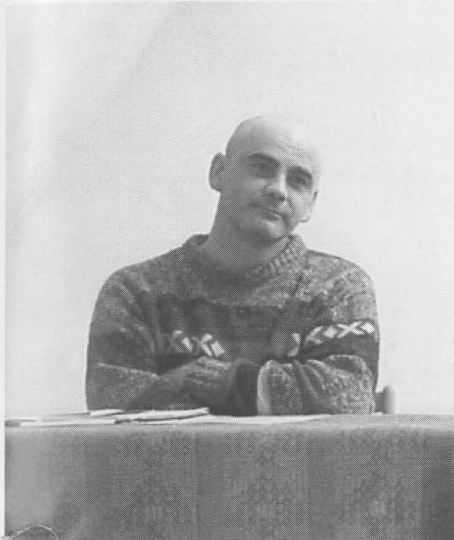
Przyprowadź swojego ulubieńca -

pomożemy oduczyć go złych nawyków!

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Grażyna Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Zdancewicz**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 563-14-20, GSM: (0-604)15-62-94. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

POETA CZYTA WIERSZE



Zbigniew Tanajewski.

W poniedziałkowe popołudnie, 17 bm., w bibliotece publicznej spotkał się z czytelnikami poeta **Zbigniew Tanajewski** - gołdapienin z urodzenia, polonista w jednej z suwalskich szkół podstawowych.

Wieczór autorski poprzedził występ uczennic wydziału wokalistyki Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Suwałkach. **Magda Masiewicz, Anna Kalejta, Katarzyna Brzozowska i Joanna Wielgat** przy akompaniamencie **Joanny Zakrzewskiej** zaprezentowały swoje popisowe „numery” z repertuaru klasycznego. Szkoda, że tak rzadko mają one okazję wystąpić przed szerszą publicznością. Chyba niewiele osób w naszym mieście wie, że mamy tak utalentowane młode śpiewaczki.

Zbigniew Tanajewski przeczytał wiele swoich utworów - zarówno z wydanego w 1995 roku tomiku „Na jawie i we śnie”, jak i z obecnie promowanego „Dzień z datą istotną”. Obok form poetyckich stanowiących zabawę ze słowem i językiem polskim były tam też refleksje dotyczące domu rodzinnego w Gołdapi (dla niego miejsca mitycznego) czy rozważania na temat usytuowania człowieka we współczesnym świecie. Tematyka wierszy Zbigniewa Tanajewskiego jest szeroka. Dotyka wielu sfer życia (w tym intymnego). Świadczy też o bliskim obcowaniu autora z literaturą i sztuką.

Poeta urodził się w 1962 roku. Pisze wiersze - jak mówi - od zawsze. Pierwszy opublikował w 1980 roku. Ma na swoim koncie kilka nagród w konkursach poetyckich (np. w ubiegłym roku otrzymał trzecią nagrodę w konkursie „Wena '99” w kategorii „Przed debiutem”).

Tekst i foto: (ag)

KOSZYCZKI PEŁNE NIESPODZIANEK

Tradycyjnie jak co roku dzieci z Przedszkola nr 20 wspólnie z rodzicami przygotowywały ozdoby świąteczne.

W tradycji przedszkola zakorzenili się już na dobre rodzinne spotkania. Organizowane są przed każdym ważnym dla dzieci i ich najbliższych świętem. Przed Wielkanocą maluchy zaprosiły swoich rodziców do wspólnego przygotowanie

wielkanocnych koszyczków i ozdabianie malowanych jajek. Wychowawczynie sześciolatek, **Jadwiga Nowikowska** i **Teresa Zakrzewska**, starannie przygotowały swoich podopiecznych. Dzieci zaprezentowały umiejętności taneczne.

Bez trudu poradziły też sobie z wykonaniem ciekawych koszyczków, wykazały się pomysłowością przy ozdabianiu kolorowych pisanek. Na zakoń-

czenie pracy czekały ich słodkie wielkanocne niespodzianki. Teraz przygotowują się do uroczystego świętowania Dnia Matki.

(d)



SZEPTANKI

JUŻ MOŻNA OBSTAWIAĆ

Firma bukmacherska, mająca duże powodzenie w Białymstoku, zakłada filię w Suwałkach. Będziemy więc mogli obstawiać różne zakłady. Ciekawe, czy zostaną one poszerzone o tematykę typowo suwalską, np. awans piłkarzy Wigier do II ligi albo przejęcie władzy w Suwałkach przez prawnicę.

SPÓŁDZIELCZA (kołchozowa?) WŁASNOŚĆ

Niektórym wydawało się, że mając spółdzielcze mieszkanie własnościowe, niezadko z założoną księgą wieczystą, są wiecznymi właścicielami swego M, a spółdzielcze władze to jedynie posłuszny im administrator. Z tego błędnego stanu wprowadza nas prezes SSM w biuletynie „Echo Spółdzielni”. Twierdzi, że zgodnie z obowiązującym prawem, spółdzielcze prawo do lokalu (własnościowe) wygasa w momencie wykluczenia członka ze spółdzielni. A więc gdy taki spółdzielczy właściciel zostanie pozbawiony członkostwa, to po rozliczeniu jego wkładu mieszkaniowego można wyrzucić go na bruk. Wynika

z tego, że spółdzielcze mieszkania własnościowe mają takie umocowanie prawne jak działki zakupione kiedyś na Księżycu, z tą jednak różnicą, że tę księżycową działkę, nawet po utracie do niej praw, można zawsze oglądać przez teleskop.

EDUKACYJNE PERSPEKTYWY

Tygodnik „Perspektywy” zamieścił kolejny ranking wyższych uczelni, z którego wynika, że po jego odwróceniu „do góry nogami” białostockie uczelnie znalazłyby się w czołówce. Białostoccy rektorzy oburzeni są tą tendencyjną oceną. Jak wiadomo, absolwenci renomowanych białostockich uczelni dają zdecydowany odpór takim nieobiektywnym rankingom. Dzięki ich umysłom, zdobytej wiedzy, a ostatnio opracowanej strategii, stale gonimy przodujące regiony. Nie jest jednak naszą winą, że one zbyt szybko nam uciekają.

POLITYCZNE MLEKO

Podlaskie stoi rolnictwem, które chyli się ku upadkowi. Jednak rolnicze łzy ocierane są gospodarskimi wizytami. Niedawno odwiedził nas premier Jerzy Buzek, a ostatnio prezydent Aleksander Kwaśniewski. Dostojnicy niezmiennie twierdzą, że ich ulubiony napój to podlaskie mleko. Gdyby tak wszyscy rodacy - wzorem naszych przywódców - pili, a nawet wznosili toasty naszym mlekiem, to jedną z rolniczych bolączek mielibyśmy już rozwiązaną.

KOLEJNA LUSTRACJA?

Po politycznych rozprawach i cudownym rozmnożeniu członków podlaskiego ZChN łomżyński poseł Michał Kamiński został szefem tej partii. W swej

mowie obwieścił: „Jesteśmy w ZChN dla wartości”. Ile już ich zdobyli, nie podał. Młody pan Michał (28 lat) rzucił hasło: „Chcemy Polski dla Polaków!”. Zabrzmiało to jak zapowiedź narodowej lustracji, którą przeprowadzą „prawdziwi” Polacy. Oczywiście z ewangeliczną miłością bliźniego i naszą słynną tolerancją.

ZAPOWIEDŹ ZMIAN?

Nowo powołany redaktor naczelny „Kurier Porannego” w swym wstępniaku stwierdził, że: „Życie dziennikarza jest jak życie marynarza. Co kilka lat musi zmienić statek, by nie popaść w rutynę”. Cierne, czy tę swą dewizę zastosuje wobec żurnalistów pracujących od wielu lat w suwalskim oddziale. Nie życzymy im tego, bo zamustrowanie na innym statku jest w Suwałkach raczej trudne.

MIŁOŚĆ (suwalska) MU WSZYSTKO WYBACZY

W roku 1989, w trakcie słynnych czerwcowych wyborów, suwalczanie masowo poparli wybór Andrzeja Wajdy na senatora, choć uprzednio był on bardzo powściągliwy w demonstrowaniu nam swej pamięci o suwalskim pochodzeniu. W kampanii wyborczej i w trakcie dwuletniego senatorowania sporo nam naobiecywał, ale z realizacją było już różnie. Suwalscy rajcowie uszanowali zdobywcę Oscara i nadali mu honorowe obywatelstwo. Niektórzy nawet liczyli, że skórek tak ukochał rodzime miasto i jego okolice, że złotego Oscara umieści w naszym muzeum. Może chociaż doczekamy się w Suwałkach słynnego ziomka i odwzajemnieni on naszą bezgraniczną sympatią.

Plecy dobrze mieć!



Fot. A. Gagacka

LISTY

ZASKAKUJĄCE ZNACZKI

Doczekałam się chwili, że telewizyjne audycje są znakowane i ma być wiadomo, co można oglądać wraz z dziećmi. W filmie dla całej rodziny, oznaczonym kolorem zielonym, jakaś goła parka tak długo baraszkowała w łóżku, że mój Jasiu zaczął mnie pytać: - Mamo, co się tej pani stało, że ona tak jęczy? Trudno było mi mu jakoś wytłumaczyć, że to tylko odgłosy wydawane przez uszczęśliwianą kobietę. Zmieniłam więc kanał, gdzie rozpoczęła się audycja z życia zwierząt oznaczona znaczkiem żółtym. Gdy pomyślałam, że to film jeszcze „ostrzejszy”, to na wszelki wypadek wyłączyłam telewizor. Wobec tego co ja mam razem z Jasiem oglądać?

Waleria Borówko, osiedle Północ III

- Prawdopodobnie zielony znaczek podpowiada, że nic co ludzkie nie będzie w tym filmie obce. Natomiast żółty, np. w audycji z życia zwierząt, może sugerować sceny, które Jasiowi trzeba dodoatkowo objaśnić. Na pewno nie jest to łatwe, gdy nie znamy różnych zwierzęcych fanaberii.